

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
5.05.2025

Nr 102 (5559)
Nakład: 5.040 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,10 zł (w tym 8% VAT)

Region. Ustka nagrodzona za rewitalizację osady rybackiej **str. 4**

Region. Przyjaciele ruszyli z pomocą miłośnikowi kaszubskiej Bałki **str. 4**

Pieniądze. Macie gotówkę? To jesteście wolni od systemów **str. 5**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK
Trzaskowski obiecał powrót Urzędu Morskiego **str. 3**



FOT. LUKASZ CAPAR

Praca. Firmy inwestują w AI. Korzysta z niej 94 procent pracowników **str. 6**

Dziś rozpoczynają się matury. Trzymamy kciuki!

oprac. Dariusz Olejniczak
Matura 2025

275 tys. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych II stopnia przystąpi dziś do egzaminów maturalnych. Wraz z nimi egzaminy będą zdawać abiturienti z wcześniejszych roczników.

Tegoroczni absolwenci są pierwszym rocznikiem maturalnym, który będzie zdawał egzaminy ponownie na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej, a nie na podstawie wymagań egzaminacyjnych, które wprowadzono w związku z pandemią COVID-19. Obecnie obowiązująca podstawa to tzw. odchudzona podstawa, w której treści nauczania uszczuplono o 20 procent.

- Jednocześnie pani minister edukacji wykreśliła z podstawy około 20 proc. wymagań, więc wydaje się, że powinna być łatwiejsza dla maturzystów niż ta, która oryginalnie miała być wprowadzona. W związku ze zmianami przeprowadziliśmy w grud-



FOT. JAKUB STEINBORN

Do matury przystąpi 275 tysięcy tegorocznych absolwentów

niu ub.r. testy diagnostyczne, na ich podstawie przygotowaliśmy tak zwany egzamin próbny - mówi Robert Zakrzewski, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Nowością jest to, że od tego roku maturzyści chorujący przewlekłe, np. na cukrzycę, będą mogli wnieść na salę urządzenia elektroniczne służące do monitorowania stanu zdrowia.

- W dostosowaniach egzaminu zapisano, że na egzaminie zdający z chorobami przewlekłymi, będą mogli korzystać z zaleconego przez lekarza sprzętu medycznego i leków koniecznych ze względu na chorobę. W przypadku absolwenta korzystającego z urządzenia telekomunikacyjnego, wyposażonego w aplikację służącą do monitorowania stanu zdrowia, do-

puszcza się możliwość wniesienia takiego urządzenia do sali egzaminacyjnej, korzystanie z niego w tej sali. Przed wejściem na salę egzaminacyjną absolwent przekazuje urządzenie telekomunikacyjne przewodniczącemu zespołu przedmiotowego lub nadzorującemu, który upewnia się, że sygnał przychodzący jest wyłączony i umieszcza urządzenie na stole, przy którym pracuje zespół przedmiotowy lub nadzorujący. W razie potrzeby zdający sygnalizuje konieczność skorzystania z urządzenia.

Aby zaliczyć serię egzaminów i uzyskać świadectwo dojrzałości, maturzysta musi przystąpić do trzech obowiązkowych pisemnych egzaminów na poziomie podstawowym: z języka polskiego, z matematyki i z języka obcego.

Wszyscy tegoroczni abiturienti muszą też przystąpić do dwóch egzaminów ustnych: z języka polskiego i z języka obcego. Pisemna sesja egzaminacyjna potrwa do 22 maja. Sesja egzaminów ustnych przeprowadzona zostanie w dniach 9-24 maja. ©

Czytaj str. 2

FUN Z GRANIA I WYGRYWANIA!

Zeskanuj kod QR, zagraj i zgarnij bonus na start!

WYGRAJ NAWET 1 500 000 zł

WALKA O ZŁOTO

Gdy grasz, wszystko gra!

PONAD 70 GIEREK

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Firmy z Polski mogą przegrać walkę o ukraiński rynek
- Wypychanie osób 50+ z rynku pracy
- Polska celem cyberataków

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Apel do dzisiejszych maturzystów: dobrze zaplanujcie czas i uważnie czytajcie polecenia

Danuta Starzyńska-Rosiecka
Rozmowa

z Robertem Zakrzewskim, dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej

Rozpoczynają się egzaminy maturalne. Czy tegoroczne matury będą różniły się od tych sprzed roku?

W tym roku matura przeprowadzona będzie na podstawie wymagań zapisanych w podstawie programowej, a nie na podstawie wymagań egzaminacyjnych wprowadzonych w związku z pandemią COVID-19. Jednocześnie pani minister edukacji wykreśliła z podstawy około 20 proc. wymagań, więc wydaje się, że powinna być łatwiejsza dla maturzystów niż ta, która oryginalnie miała być wprowadzona. W związku ze zmianami przeprowadziliśmy w grudniu ub.r. testy diagnostyczne, na ich podstawie przygotowaliśmy tak zwany egzamin próbny. Najważniejsze informacje i wnioski opublikowaliśmy w marcu na naszej stronie internetowej.

Nad czym maturzyści jeszcze mogą popracować, co im pan radzi?

Rekomenduję maturzystom, by dobrze zaplanowali swój czas poświęcony na rozwiązanie zadań i przy pisaniu wypracowania. Należy uważnie czytać polecenia do każdego zadania. Postarajcie się wyodrębnić poszczególne elementy polecenia. Po napisaniu odpowiedzi sprawdźcie proszę, czy zostały one uwzględnione. Zanim przystąpisz do rozwiązania zadań w teście „Język polski w użyciu”, skup się na wyodrębnieniu najważniejszych informacji z każdego tekstu nieliterackiego. W odpowiedzi unikaj bezpośredniego cytowania – staraj się formułować je własnymi słowami, aby pokazać, że naprawdę rozumiesz treść.

W części testowej z języka polskiego zwróć szczególną uwagę na te zadania, które wymagają odwołania się do dwóch tekstów. Pamiętaj, aby w swoim uzasadnieniu wyraźnie nawiązać do obu – to bardzo istotne dla poprawności odpowiedzi.



FOT. CKE

Robert Zakrzewski: - Wierzę, że maturzyści są dobrze przygotowani do egzaminów

Oczywiście należy się też zastanowić, czy wszystkie słowa użyte w temacie wypracowania są zrozumiałe. Jeżeli nie rozumiesz, to wybierz inny temat.

W przypadku egzaminu z matematyki na poziomie podstawowym w zadaniach, które wymagają wykazania prawdziwości ogólnej własności, takiej jak na przykład podzielność, pamiętaj, aby przeprowadzić rozumowanie ogólne. Podstawianie konkretnych wartości liczbowych i formułowanie na tej podstawie ogólnych wniosków nie jest poprawnym sposobem rozwiązywania takiego zadania. Tak jak w języku polskim także na egzaminie z matematyki należy czytać uważnie treść zadania, należy stosować się do poleceń, należy zwracać uwagę na tak zwane czasowniki operacyjne, które były użyte w poleceniu. Rekomenduję też korzystanie z „Wybranych wzorów matematycznych na egzamin maturalny z matematyki”, dlatego że dużo twierdzeń, wzorów, które mogą być pomocne w rozwiązywaniu zadań znajduje się w tej broszurze. Należy zwrócić uwagę na poprawność przekształceń oraz obliczeń rachunkowych.

Oczywiście jak na każdym egzaminie należy czytelnie pisać swoje rozwiązanie. To rozwiązanie powinno być pełne, nie powinno się omijać istotnych obliczeń lub etapów rozumowania. Wiele błędów wynika z przepisywania do kolejnych linijek rozwiązywania wartości błędnie odczytanych.

Na egzaminach z języków obcych rekomendacje będą bardzo zbliżone do tych, które pojawiają się w egzaminach z języka polskiego czy matematyki. Przed przystąpieniem do zadania otwartego dotyczącego rozumienia ze słuchu uważnie przeczytaj polecenie – zazwyczaj znajdziesz w nim informację, czego będzie dotyczyć nagranie, którego wysłuchasz. Jeszcze przed pierwszym odtworzeniem należy zapoznać się z treścią zadania, aby wiedzieć, na jakie informacje musisz zwrócić szczególną uwagę. Zadania są układane w kolejności zgodnej z przebiegiem nagrania, jednak w przypadku poleceń dotyczących np. głównej myśli tekstu mogą one obejmować dłuższy fragment, a nie pojedyncze zdanie. Staraj się udzielać jak najbardziej precyzyjnych odpowiedzi, ściśle zgodnych z usłyszanym materiałem. Warto pamiętać, że każde nagranie odtwarzane jest dwukrotnie – przy drugim odtworzeniu możesz upewnić się co do poprawności swoich odpowiedzi lub uzupełnić te luki, które wcześniej zostały pominięte. Po zakończeniu odsłuchu koniecznie przeanalizuj swoje odpowiedzi pod kątem zgodności z poleceniem. Sprawdź także, czy twoja odpowiedź pasuje gramatycznie i logicznie do fragmentów tekstu przed luką i po luce. Na koniec upewnij się, że nie popełniłeś błędów ortograficznych, szczególnie w kluczowych wyrazach.

Panie dyrektoro, powiedział pan, że na egzaminie z matematyki maturzyści będą mogli skorzystać z broszury z wzorami. Skąd będą ją mieli?

Tak jak w latach ubiegłych dostaną w szkole Wybrane wzory matematyczne na egzamin maturalny z matematyki. Zgodnie z komunikatem dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w sprawie materiałów i przyborów pomocniczych, z których mogą korzystać zdający na egzaminie ósmoklasisty i egzaminie maturalnym w 2025 roku, podczas rozwiązywania zadań z matematyki maturzyści mogą korzystać też z cyrkla, linijki i prostego kalkulatora.

Od tego roku maturzyści np. chorujący na cukrzycę będą mogli wnieść na salę urządzenie elektroniczne służące do monitorowania stanu zdrowia.

Tak, w dostosowaniach egzaminu zapisano, że na egzaminie zdający z chorobami przewlekłymi, będą mogli korzystać z zaleconego przez lekarza sprzętu medycznego i leków koniecznych ze względu na chorobę. W przypadku absolwenta korzystającego z urządzenia telekomunikacyjnego, wyposażonego w aplikację służącą do monitorowania stanu zdrowia, dopuszcza się możliwość wniesienia takiego urządzenia do sali egzaminacyjnej, korzystanie z niego w tej sali. Przed wejściem na salę egzaminacyjną absolwent przekazuje urządzenie telekomunikacyjne przewodniczającemu zespołu przedmiotowego lub nadzorującemu, który upewnia się, że sygnał przychodzący jest wyłączony i umieszcza urządzenie na stole, przy którym pracuje zespół przedmiotowy lub nadzorujący. W razie potrzeby zdający sygnalizuje konieczność korzystania z urządzenia.

Innych urządzeń telekomunikacyjnych nadal nie wolno wnieść na salę egzaminacyjną?

W innych przypadkach nadal nie wolno wnieść urządzenia komunikacyjnego na salę egzaminacyjną. Za łamanie tego zakazu grozi w przypadku egzaminów obowiązkowych oraz jedynego egzaminu dodatkowego na poziomie rozszerzonym lub dwujęzycznym – niezdaniem egzaminu w tegorocznej sesji oraz brakiem możliwości przystąpienia do egzaminu w terminie poprawkowym a w przypadku egzaminów z drugiego i kolejnych przedmiotów dodatkowych na poziomie rozszerzonym lub dwujęzycznym – wpisanie wyniku 0 proc. na świadectwie dojrzałości

Uczestnikami matur są nie tylko zdający, ale też egzaminatorzy. Czy jest ich wystarczająca liczba, by wszystkie arkusze egzaminacyjne zostały sprawdzone na czas?

Do Centralnej Komisji Egzaminacyjnej nie dotarły dotąd żadne informacje od dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych, że gdzieś nie zostały powołane zespoły egzaminatorów ze względu, że względu na brak egzaminatorów.

Czy wszyscy egzaminatorzy zostali przygotowani, przeszkoleni pod kątem trochę innej matury w tym roku niż była w latach ubiegłych?

Szkolenie egzaminatorów odbyło się już jakiś czas temu. Natomiast przed samym egzaminem, przed przystąpieniem do sprawdzania arkuszy odbędzie się jeszcze szkolenie z zakresu stosowania zasad oceniania rozwiązań zadań otwartych wykorzystanych w tegorocznych arkuszach. To jest nasza stała praktyka, tak żeby każdy egzaminator dobrze wiedział, jak należy rozumieć dane pytanie i czego oczekujemy w odpowiedzi.

W tym roku pojawi się nowy rodzaj egzaminatora - egzaminator-weryfikator. Kto to będzie i czym będzie się zajmował?

Już od początku funkcjonowania systemu egzaminacyjnego przewidziano mechanizm kontroli jakości pracy egzaminatorów. W skład każdego zespołu egzaminatorów włączana jest osoba odpowiedzialna za weryfikowanie poprawności sprawdzenia i ocenienia wybranej próbki prac, które wcześniej zostały ocenione przez egzaminatorów. Egzaminator - weryfikator to nie jest nowa osoba, to już się działo, tylko dopiero teraz została ona oficjalnie nazwana i zapisana w ustawie. To doświadczony egzaminator, który ma bardzo szeroką wiedzę merytoryczną, ale również bardzo dużą wiedzę oraz doświadczenie w zakresie sprawdzania i oceniania prac egzaminacyjnych. Powołany zostanie do konkretnego zespołu egzaminatorów. Taki system pozwala na bieżąco monitorować zgodność oceniania z obowiązującymi standardami i zapewnienia wysoki poziom rzetelności całego procesu egzaminacyjnego.

W tym roku na pojawi się też operator pracowni informatycznej.

Będzie to osoba odpowiedzialna za przygotowanie pracowni komputerowej do przeprowadzenia egzaminu maturalnego z informatyki, a także części pisemnej i części praktycznej (dokumentacja przy komputerze) egzaminu zawodowego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie.

Czego pan życzy tegorocznym maturzystom, nauczycielom i egzaminatorom?

Składając życzenia maturzystom posłużę się cytatem nauczycielki z II Liceum Ogólnokształcącego w Radomsku, która życzyła im w mediach społecznościowych: „Niech matura będzie małym progiem do waszych wielkich planów. Świat na was czeka. Rozwijajcie swoje skrzydła! A kiedy będziecie siedzieć na sali [egzaminacyjnej], pamiętajcie, że macie ludzi, którzy w was wierzą. Jestem jednym z nich”. Trzymam za wszystkich maturzystów kciuki. Wierzę, że są dobrze przygotowani do egzaminów. Wierzę, że pokażą się z najlepszej strony, tak żeby dostać się na wymarzone kierunki studiów.

Chciałbym też wyrazić ogromną wdzięczność nauczycielom i egzaminatorom, którzy włożyli wiele wysiłku w przygotowanie maturzystów do egzaminu maturalnego. Bardzo często są to te same osoby, które nie tylko przekazywały wiedzę merytoryczną, ale także wspierały uczniów w sferze emocjonalnej – pomagając im radzić sobie ze stresem, opanowywać emocje i ucząc właściwego zarządzania czasem podczas egzaminu. To niezwykle ważna, choć często niedostrzegana część pracy nauczycieli, za którą jestem im szczególnie wdzięczny.

Egzaminatorom chciałbym dodatkowo podziękować za gotowość do współpracy i zaangażowanie w sprawdzanie oraz ocenianie prac egzaminacyjnych – bez ich profesjonalizmu i rzetelności przeprowadzenie egzaminów na wysokim poziomie nie byłoby możliwe. PAP

Trzaskowski w Słupsku. Obiecał powrót Urzędu Morskiego do miasta

Wojciech Lesner
Słupsk

Słupsk był kolejnym przystankiem na trasie Rafała Trzaskowskiego - kandydata na urząd prezydenta z ramienia Platformy Obywatelskiej. 2 maja zapowiedział powrót do miasta Urzędu Morskiego.

Na Bulwarach nad Słupią Rafała Trzaskowskiego entuzjastycznie powitał tłum wyborców. Nim jednak kandydat PO na prezydenta zabrał głos, powitała go również Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska, oficjalnie udzielając mu poparcia.

- Witam pana w mieście, w Słupsku, który w 1946 roku złożył niezwykle hołd Warszawie i warszawiakom. Witam pana jako prezydenta Warszawy, mówiąc o tym, że to właśnie w Słupsku, w 1946 roku zbudowaliśmy pierwszy pomnik bohaterów powstania warszawskiego. Dlaczego o tym mówię?

Bo Słupsk był zawsze bardzo blisko Warszawy, zawsze blisko Polsce. Witam pana także jako prezydentka miasta i powiem tylko jedno - jest pan moim kandydatem - powiedziała prezydent.

Rafał Trzaskowski na początku swojego wystąpienia poruszył kwestię rozwoju mniejszych miast. Zapowiedział, że w Słupsku znów będzie funkcjonował Urząd Morski, który został zlikwidowany w 2020 roku.

- Pamiętam jak byłem tutaj prawie pięć lat temu. Wtedy razem zastanawialiśmy się nad tym, co zrobić, żeby Słupsk i takie miasta jak Słupsk mogły rosnąć w siłę. Zastanawialiśmy się nad tym, dlatego że sporo jest takich miast w Polsce jak Słupsk, które są miastami dumnymi, które są miastami ze wspianą tradycją i warto zadbać o to, żeby w każdym takim mieście jak Słupsk był dostęp do jak najlepszych usług publicznych. Bardzo się cieszę, że z panią prezydent też mogliśmy o tym porozmawiać, bo to



Rafał Trzaskowski w Słupsku

bardzo ważne, żeby każde miasto, nawet miasto, które traci swoje funkcje, mogło się do

brze rozwijać. I pamiętam, że wtedy, pięć lat temu, rozmawialiśmy o tym, że Słupsk stracił

swój Urząd Morski. I chcę Wam powiedzieć, że ten Urząd Morski wróci do Słupska już 1 stycznia przyszłego roku. Bardzo się z tego cieszę, dlatego że tego typu decyzje, to są decyzje symboliczne, które są ważne właśnie dla takich społeczności jak tutaj w Słupsku - zapowiedział Trzaskowski.

Kandydat na urząd prezydenta na spotkaniu z mieszkańcami podkreślił znaczenie biało-czerwonych barw, a także odniósł się do swojego głównego rywala - Karola Nawrockiego.

- Bardzo się cieszę, że właśnie 2 maja możemy czcić nasze ukochane, święte barwy narodowe. Wszyscy ci, którzy oglądali ostatnią debatę, na pewno wiedzą, czym jest ten porzecz, dlatego że właśnie z nim w sposób bardzo dumny Karol Nawrocki maszerował na debatę w Końskich. Niestety, jak skończyła się debata, porzucił Biało-Czerwoną. Chciałem wam jasno o tym powiedzieć, że Biało-Czerwonej się nie porzuca, że Biało-Czerwona

to symbol święty - mówił Trzaskowski. - Jeżeli ktoś używa Biało-Czerwonej, żeby dzielić, albo próbuje zabrać ten święty symbol tylko dla siebie, to potem obraca się to przeciwko nim. Dlatego, że Biało-Czerwona jest dla nas wszystkich. I Biało-Czerwona ma łączyć, a nie dzielić, bo jest dla nas wszystkich symbolem patriotyzmu, a my sobie patriotyzmu nie damy odebrać.

Trzaskowski wyraził także sprzeciw wobec antysemityzmu i rosyjskiej agresji.

- Nie ma miejsca w polskiej polityce dla tych, którzy chwalą Putina - mordercę, który wysłał swoich żołdaków, żeby mordowali niewinnych ludzi, wysłał swoich żołdaków, żeby gwałcili. Nie ma również miejsca na strasznych antysemitów, którzy nie są w stanie uszanować powstania [w getcie warszawskim - dop. red.]. Powstania, w którym nastolatkiwie z gołymi rękami rzucali się na hitlerowców - mówił.

© ©

AUTOPROMOCJA

0011322070



Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



Ustka nagrodzona za rewitalizację osady rybackiej

Wojciech Frelichowski
Region

Ustecka osada rybacka znalazła się wśród najlepszych zadań rewitalizacyjnych w Polsce. Inwestycja została doceniona w prestiżowym plebiscycie portalu samorządowego - PortalSamorządowy.pl.

Uroczysta gala 14. edycji konkursu TOP Inwestycje Komunalne miała miejsce w Katowicach podczas XVII Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Ustka została doceniona za rewitalizację budynków najstarszej części miasta pomiędzy ulicami Marynarki Polskiej i Czerwonych Kosynierów. Inwestycja obejmowała odbudowę 40 starych i wyeksploatowanych budynków w historycznej części Ustki, tzw. osady rybackiej. Wcześniej zaniedbane rejonu miasta przekształciły się w dzielnice zabudowane urokliwymi domami



Zrewitalizowane zabudowania osady rybackiej przy ul. Czerwonych Kosynierów w Ustce

z architekturą nawiązującą do historycznej zabudowy tego rejonu miasta. Działają tu kawiarenki, restauracje i małe pensjonaty. Koszt inwestycji to ok. 48 mln zł.

Statuetkę przyznawaną laureatom odebrali burmistrz Ustki Jacek Maniszewski oraz prezes Usteckiego Towarzy-

stwa Budownictwa Społecznego Edward Rokosz.

Jak informują organizatorzy konkursu, do tegorocznej edycji konkursu wpłynęła blisko setka zgłoszeń, spośród których redakcja Portalu Samorządowego wybrała 24, a Rada Konsultacyjna złożona z ekonomistów, menadżerów oraz

pracowników jednostek samorządowych wskazała laureatów. Głosami członków Rady, która przyznała czterem inwestycjom tę samą liczbę głosów, podjęto decyzję o wyróżnieniu w tym roku nie 10, a 11 projektów.

Wśród nagrodzonych znalazły się realizacje z różnych czę-

ści kraju - zarówno z dużych aglomeracji, jak i mniejszych ośrodków, które z odwagą i konsekwencją sięgają po ambitne rozwiązania.

Najstarsza część Ustki to jedno z najbardziej klimatycznych miejsc w mieście, zlokalizowana tuż obok gwarnej, turystycznej ulicy Marynarki Polskiej. Została założona w średniowieczu na planie owalnicy. Układ urbanistyczny dawnej osady rybackiej wykształcił się na przestrzeni kilku wieków (XII-XIX w). Charakteryzuje się wąskimi uliczkami i niewielkimi domami.

Pomimo przebudowy na przełomie XIX i XX wieku starych rybackich chat o konstrukcji szachulcowej na piętro kamieniczki, układ ten zachował się bez większych zmian do dziś. W zaciśniętym centrum miasta, spacerując wąskimi uliczkami, można podziwiać pomorską kratę, czyli charakterystyczne szachulcowe chaty rybackie.

Pomysłodawcą rewitalizacji tzw. Starej Osady Rybackiej w Ustce był nieżyjący już burmistrz miasta Jacek Graczyk. Pierwsze prace przeprowadzono w latach 2002 - 2006. Były one prowadzone przy współpracy z Usteckim Towarzystwem Budownictwa Społecznego.

W latach późniejszych na rewitalizację osady rybackiej znalazło się finansowanie zewnętrzne. Była ona kontynuowana w ramach projektu o nazwie „Przywrócenie walorów historycznych Starej Osady Rybackiej w Ustce poprzez zabezpieczenie i ekspozycję ruin kościoła pw. św. Mikołaja oraz nadanie obszarowi charakteru produktu turystycznego”. Zadanie było realizowane przez Urząd Miasta w Ustce we współpracy ze Słowińską Grupą Rybacką. Projekt uzyskał wsparcie finansowe w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 ©©

Nowoczesny tester dla ślupskiej drogówki

Wojciech Lesner
Ślupsk

Ślupski samorząd przekazał Komendzie Miejskiej Policji w Ślupsku nowoczesny tester narkotyków, który wykrywa różne substancje psychoaktywne w organizmie człowieka już po kilku minutach od dokonania pomiaru. Sprzęt będzie służył policjantom drogówki.

Analizator narkotyków wraz z kasetami do ich wykrywania na rzecz Komendy Miejskiej Policji w Ślupsku zakupił ślupski samorząd za ponad 21 tysięcy złotych. Będzie on wykorzystywany przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Ślupsku w codziennej służbie w celu ujawniania kierujących pod wpływem środków odurzających. Sprzęt ma usprawnić pracę funkcjonariuszy - dzięki urządzeniu, wynik na obecność narkotyków dostępny będzie od ręki.

- Jeżeli policjanci podejrzewają, że osoba jest pod działaniem środków, wtedy ten test jest podawany, a następnie po-

bierana jest krew do badań, żeby było w stu procentach pewne, że narkotyk jest w organizmie człowieka - wyjaśnia inspektor Wojciech Jakubowski, komendant ślupskiej policji.

Jak podkreśla komendant, przestępczość narkotykowa w regionie wciąż jest powszechna.

- Jest to przestępczość, która się rozwija, ale my cały czas z nią walczymy - to jest jeden z moich priorytetów - mówi komendant. - Ujawnialność narkotyków cały czas wzrasta w naszym powiecie. Mamy w tym roku zatrzymanych 140 osób, które posiadały narkotyki. To około 50 kg zdjętych narkotyków z rynku.

Jednak szybkie testy na zawartość narkotyków w organizmie kosztują znacznie więcej niż np. ustniki do alkometrow. Stąd wsparcie finansowe samorządu. Wcześniej ślupski ratusz wspomógł policję przekazując m.in. miasteczko drogowe, alkometr, czy algokogole. Samorządy z regionu wspierały także zakup pojazdów dla KMP w Ślupsku - ostatnio flotę ślupskiej policji zasilili trzy nowe radiowozy. ©©

Miłośnikowi kaszubskiej Baški udar odebrał sprawność. Przyjaciele ruszyli z pomocą

Sylvia Lis
Region

Ireneusz Paszke to osoba, która od lat z pasją organizuje turnieje Baški w Bytowie, angażując się w życie lokalnej społeczności. Zawsze był gotów pomagać innym. Niestety, teraz to on potrzebuje wsparcia. Niedawno przeszedł rozległy udar.

Jak mówią bliscy pana Irka, choroba przyszła niespodziewanie. Dotychczas bytowianin był okazem zdrowia.

- Nie było wiadomo, czy Irek z tego wyjdzie, ale jako prawdziwy wojownik nie poddał się tak łatwo - uważają najbliżsi mężczyźni. - Walczył z całych sił i dzięki temu udało mu się przetrwać kryzys. Ale udar zasiał spustoszenie w jego organizmie. To, co jeszcze do niedawna było dla Irka codziennością, dziś sprawia mu ogromne trudności albo jest zupełnie nieosiągalne.

Aby móc wrócić do pełnej sprawności, Ireneusz Paszke potrzebuje intensywnej i długotrwałej rehabilitacji. To jedyna szansa na odzyskanie tego, co tak bezlitośnie zabrał



Ireneusz Paszke do niedawna był okazem zdrowia. Teraz potrzebuje wsparcia

mu udar - radości z życia. Niestety, koszt rehabilitacji jest bardzo wysoki. Dlatego też bliscy założyli zbiórkę pieniędzy, a przyjaciele organizują akcje charytatywne.

- Irek to wspaniały człowiek, który oprócz tego, że jest organizatorem i pasjonatem Baški, na co dzień zmagają się również ze znaczną niepełnosprawnością w domu rodzinnym - wyjaśnia Tomasz Teclaf, prezes Stowarzyszenia Jesteśmy, które wspiera pana Irka. - Wykazuje niezwykłą siłę i oddanie, troszczy się o najbliższych i ich wspiera. Stara się być oparciem,

co pokazuje jego determinację, aby w każdej chwili być obok tych, których kocha. To poświęcenie jest przykładem siły rodzinnych więzi i głębokiej troski o najbliższych. Wspólnie możemy okazać mu wsparcie, które pozwoli Irkowi odzyskać siły i stanąć na nogi. By znów mógł opiekować się swoją rodziną, musi czuć, że nie jest sam w tej trudnej drodze. Dlatego prosimy, pomóżcie Irkowi on naprawdę nie zasłużył na taki los.

Tomasz Teclaf i inni przyjaciele, którzy są miłośnikami kaszubskiej gry zorganizowali już

pierwszy turniej. Podczas charytatywnego akcji udało się zebrać ponad 3 tysiące złotych. Ale to nie wszystko. 22-letni Jakub Fryzowski z Włocławka również wspiera bytowianina. Właśnie panu Irkowi dedykuje swoją przemianę i finał akcji pod hasłem Przebiśnieg.

- Przez te blisko cztery miesiące schudłem 15 kilogramów, zmieniłem nawyki żywieniowe, zrozumiałem też, że powinienem brać odpowiedzialność nie tylko za siebie i swoich bliskich, ale też za osoby w potrzebie, które spotkam na swojej drodze. Dlatego też proszę każdego kto to czyta, by pomógł panu Irkowi w odbudowie zdrowia utraconego przez rozległy udar. Każda złotówka się liczy, dlatego zachęcam do wpłat. ©©

Macie gotówkę? To jesteście wolni od systemów

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Europejskie banki zalecają trzymać w domu gotówkę. Ma to związek z cyberatakami, które w tym roku mogą przybrać na sile. Pytamy eksperta, ile warto mieć zawsze pod ręką „żywych” pieniędzy.

O tym, że opłaca się zawsze mieć przy sobie gotówkę przekonała się m.in. pani Justyna z Augustynowa koło Bełchatowa.

Opowiada: - Zawsze mam w portfelu, oprócz karty płatniczej, 100 czy 200 złotych. Kilka razy zdarzyło mi się, że z powodu braku prądu, w naszym wiejskim markecie nie działały terminale i nie można było zapłacić plastikiem, a tylko gotówką. Bez pieniędzy w portfelu nie zrobiłabym zakupów.

To powód, dla którego akurat pani Justyna lubi mieć pod ręką „żywe pieniądze”. Jednak nie jest jedyna, dla którego, w dobie powszechnego używania plastiku, warto obecnie posiadać również gotówkę. Gotówka zapewnia niezależność od systemów elektronicznych. Bo transakcje są możliwe nawet wtedy, gdy dojdzie do awarii.

- W okresach niepewności kluczowe jest odpowiednie przygotowanie finansów, aby zminimalizować ryzyko i zabezpieczyć kapitał. Polskie społeczeństwo jest obecnie w dużym stopniu bezgotówkowe - niemal wszędzie można płacić kartą, a szybkie przelewy BLIK stały się codziennością. Jednak w sytuacjach kryzysowych warto mieć w domu pewną rezerwę gotówki. Choć w Polsce nie ma oficjalnych zaleceń w tej kwestii, szwedzki bank centralny rekomenduje swoim obywatelom posiadanie środków na tydzień normalnego funkcjonowania. W polskich realiach oznaczałoby to około 400-600 zł - komentuje Paweł Majtkowski, analityk eToro na polskim rynku, ekspert rynków finansowych.

Mówi, że zarówno w inwestowaniu, jak i w zabezpieczaniu swoich finansów, niezwykle istotna jest dywersyfikacja, czyli zasada „nie trzymania wszystkich jajek w jednym koszyku”. W praktyce oznacza to, że warto posiadać nie tylko gotówkę w domu, ale także dwa konta bankowe oraz karty płatnicze, aby w razie problemów z jednym z nich mieć alternatywę.



W Holandii zaleca się, by mieć w gotówce w domu 200-500 euro. Eksperci z Bankiera podpowiadają, że w Polsce warto mieć w domu 500-1000 zł na wszelki wypadek

- Podstawą stabilności jest utrzymywanie rezerwy gotówkowej odpowiadającej 3-6 miesięcznym kosztom utrzymania - twierdzi Majtkowski. - Wtedy w przypadku nagłych wydatków uda się zachować elastyczność finansową. Najważniejsze jest zachowanie zdrowego rozsądku i realistycznego podejścia do sytuacji.

Tymczasem na wypadek kryzysu szwedzkie i holender-

skie banki zaapelowały do obywateli, aby wypłacili pieniądze i przechowywali je w domu. Chodzi o zagrożenie cyberatakami, które w tym roku mogą przybrać na sile.

Jak podaje portal Bankier.pl, największe obawy budzą tzw. energetyczne blackouty, kiedy korzystanie z bankomatów czy terminali płatniczych jest niemożliwe. W Holandii zalecają, aby mieć w gotówce 200-500

euro, a w Szwecji 170 euro. To szacowana wartość tygodniowych wydatków na podstawowe potrzeby. Eksperci z Bankiera podpowiadają, że choć w Polsce nie ma odgórnych zaleceń, co do rezerwy gotówki, warto mieć w domu około 500-1000 zł.

Przechowywanie w domu pieniędzy pozwoli na niezależnienie się od systemów elektronicznych, szybki dostęp do pieniędzy podczas blackoutu lub

paniki finansowej, a także uniknięcie kosztów za wypłaty z obcych bankomatów. Posiadanie gotówki pozwala także na skuteczniejsze kontrolowanie własnych wydatków.

Co na temat trzymania pieniędzy w domu piszą internauci?

„Eva”: „Jak wszyscy zaczęli nagle wypłacać pieniądze, to banki zmiecie z planszy”.

„prs”: „Wystarczy wyłączyć prąd, by zasiać totalny strach i chaos”.

„zoomek”: „Tylko kruszce to przetrwają, zawsze tak było. Wszystkie waluty nieuchronnie dążą do zera. Natomiast złote monety mogą być sprzed trzech tysięcy lat i są wartościowe ze względu na zawartość kruszcu. Pomijam wartość historyczną.

„arturnov”: „To jest kasa na chwilę, czyli chwilę problemu w płatnościach”.

Na koniec wyniki badania „Puls Inwestora Indywidualnego” eToro. Wynika z niego, iż polscy inwestorzy bardziej obawiają się dziś inflacji niż konfliktu międzynarodowego. 28 proc. wskazuje inflację jako największe zagrożenie dla portfeli, 20 proc. obawia się wojny i sytuacji geopolitycznej. ©©

FOT. ARCHIWUM/POLSKA PRESS

REKLAMA

0011291741

TVP | info

Otwórz się na więcej

Piotr Jędrzejek Wioleta Wramba **tv.info** Joanna Dunikowska-Paź

Firmy inwestują w AI. Korzysta z niej 94 procent pracowników

Red.
Praca

Sztuczna inteligencja zmienia rynek pracy, a mileniałsi są jej głównymi ambasadorami. Według najnowszego raportu McKinsey aż 9 na 10 firm planuje w najbliższych trzech latach zwiększyć inwestycje w AI. Jednak tylko nieliczne organizacje osiągnęły pełną dojrzałość w jej wdrażaniu.

To właśnie mileniałsi, jako najbardziej aktywni użytkownicy AI w miejscu pracy, mogą stać się kluczowym czynnikiem przyspieszającym tę transformację - wskazują eksperci Personnel Service.

Najnowszy raport McKinsey & Company „Superagency in the Workplace: Empowering People to Unlock AI's Full Potential” analizuje gotowość firm do wdrażania sztucznej inteligencji w miejscu pracy, wskazując, że choć 92% przedsiębiorstw planuje zwiększyć inwestycje w AI w ciągu najbliższych trzech lat, jedynie 1% liderów uważa swoje organizacje za w pełni dojrzałe w tym zakresie.

- Mileniałsi to pokolenie, które dorastało w świecie cyfrowym i intuicyjnie adaptuje nowe technologie. Jak pokazuje ostatni „Barometr Pol-

skiego Rynku Pracy”, aż 62% mileniałsów w wieku 35-44 lata planuje rozwijać swoje kompetencje w ciągu najbliższego roku. Ich otwartość na zdobywanie wiedzy, w tym również w obszarze sztucznej inteligencji, czyni ich naturalnymi liderami transformacji technologicznej. To właśnie oni mogą odegrać kluczową rolę w popularyzacji AI i skutecznej adaptacji tej technologii w polskich firmach - mówi Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Mileniałsi liderami zmian w firmach

Pracownicy na całym świecie dostrzegają potencjał sztucznej inteligencji szybciej niż ich przełożeni. Jak pokazuje najnowszy raport raportu McKinsey & Company, niemal wszyscy pracownicy (94%) oraz liderzy (99%) deklarują znajomość narzędzi sztucznej inteligencji. Jednak menedżerowie często nie doceniają skali ich wykorzystania. Tylko 4% liderów sądzi, że ich zespoły używają AI do co najmniej 30% codziennych zadań, podczas gdy rzeczywisty odsetek jest trzykrotnie wyższy. Różnica w postrzeganiu pokazuje, że choć technologia jest już obecna w firmach, to jej po-



92% przedsiębiorstw planuje zwiększyć inwestycje w AI w ciągu najbliższych trzech lat

tencjał wciąż nie jest w pełni wykorzystywany.

Natomiast jeśli chodzi o doświadczenie i entuzjazm wobec AI to mileniałsi (35-44 lata) wyróżniają się na tle innych grup wiekowych. Są oni 1,4 razy bardziej zaznajomieni z narzędziami sztucznej inteligencji niż starsze pokolenia i 1,2 razy częściej spodziewają się, że ich sposób pracy zmieni się w ciągu roku. To oni stanowią najbardziej aktywną grupę użytkowników AI - 62% mileniałsów deklaruje wysoki poziom wiedzy na temat sztucznej inteligencji, w porównaniu do 50% przedstawicieli pokolenia Z (18-24 lata) oraz 22% osób powyżej 65. roku życia. Co więcej, mileniałsi wykazują ogromny optymizm wobec AI - aż 90% z nich jest pewnych swoich umiejętności w zakresie generatywnej AI. Dzięki swojej wiedzy i pozytywnemu nastawieniu mogą odgrywać kluczową rolę w transformacji organizacji i wspierać adaptację nowych technologii w firmach.

Czy firmy nadążają za potrzebami pracowników?

Pracownicy rozumieją wpływ AI na rynek pracy

i oczekują od swoich pracodawców większego wsparcia w zakresie rozwoju kompetencji cyfrowych. 48% ankietowanych wskazuje, że formalne szkolenia to najlepszy sposób na zwiększenie adaptacji AI, a 45% uważa, że ich brak spowalnia wdrażanie nowych technologii. Dodatkowo 41% pracowników oczekuje dostępu do pilotażowych wer-

49% mileniałsów zarządzających firmami planuje szkolenia z zakresu obsługi nowych systemów i maszyn dla pracowników

sji narzędzi AI, a 40% uważa, że zachętą mogą być nagrody finansowe i systemy motywacyjne.

Mimo to, wielu pracowników nie otrzymuje wystarczającego wsparcia - ponad 20% badanych deklaruje, że ich firma zapewniła im minimalne lub żadne szkolenia w zakresie AI. To duża luka, którą organizacje powinny wypełnić, jeśli chcą nadążyć za globalnymi trendami.

- Mileniałsi nie tylko przodują w zdobywaniu nowych umiejętności, ale także jako pracodawcy dostrzegają potrzebę inwestycji w kompetencje swoich zespołów. Jak wynika z „Barometru Polskiego Rynku Pracy”, 49% mileniałsów zarządzających firmami planuje szkolenia z zakresu obsługi nowych systemów i maszyn dla pracowników, a 38% deklaruje przekwalifikowanie dla osób, którym automatyzacja może odebrać pracę. To pokazuje, że młodzi liderzy rozumieją, jak ważne jest dostosowanie organizacji do dynamicznych zmian technologicznych. Firmy, które nie nadążają za rozwojem AI ryzykują utratę konkurencyjności. Mileniałsi są gotowi przeprowadzić tę zmianę, ale kluczowe będzie wsparcie ze strony pracodawców - zarówno w zakresie inwestycji w AI, jak i rozwoju kompetencji pracowników. Przyszłość rynku pracy zależy od tego, jak szybko firmy dostosują się do tej nowej rzeczywistości - podsumowuje Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

REKLAMA

0011321315

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie: - wykazu numer 15/2025, z dnia 23.04.2025 roku, w sprawie w sprawie sprzedaży nieruchomości działki nr 307/9 o powierzchni 67 m², położonej w Łębie, obręb 2, na zapleczu ul. Kościuszki, zabudowanej budynkiem gospodarczym, o powierzchni użytkowej 55,90 m², w drodze przetargowej - w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli, współwłaścicieli lokali mieszkalnych, zlokalizowanych w Łębie, przy ul. Kościuszki 14, oraz dotychczasowych dzierżawców przedmiotowej nieruchomości.

REKLAMA

0011320479

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GŁÓWCZYCE

Główczyce, dn. 5 maja 2025 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru obejmującego fragmenty miejscowości Główczyce w gminie Główczyce

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130, z późn. zm.) w brzmieniu dotychczasowym (przed zmianą) w związku z art. 67, ust. 3, pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), zgodnie z Uchwałą Nr XLVIII/411/23 Rady Gminy Główczyce z dnia 26 stycznia 2023 r. o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru obejmującego fragmenty miejscowości Główczyce w gminie Główczyce a także zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2), w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 poz. 1112, z późn. zm.)

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru obejmującego fragmenty miejscowości Główczyce w gminie Główczyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 12.05.2025 r. do 4.06.2025 r. w Urzędzie Gminy Główczyce, ul. Kościuszki 8, 76-220 Główczyce, pokój nr 15, w godzinach pracy Urzędu. Projekt przedmiotowego planu miejscowego dostępny będzie również do wglądu w ww. terminie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Główczyce na stronie internetowej: <http://ug.glowczyce.ibip.pl>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 23 maja 2025 r. w sali posiedzeń, Gminnego Ośrodka Kultury - Kościuszki 15, 76-220 Główczyce, początek o godz. 11.00.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub w prognozie oddziaływania na środowisko, wyłożonych do publicznego wglądu, może składać uwagi. Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres: Urząd Gminy Główczyce, ul. Kościuszki 8, 76-220 Główczyce, e-mail: ug@glowczyce.pl, w terminie do dnia 18 czerwca 2025 r. Formularz jest dostępny pod ogłoszeniem, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Główczyce. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi do projektu planu miejscowego będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Główczyce (organ właściwy do ich rozpatrzenia) w terminie 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

Wójt
mgr inż. Rafał Teterka

POLSKA i ŚWIAT

WIELKA BRYTANIA

W ramach prowadzonego śledztwa grupa 11 chłopców i trzech dziewczynek została aresztowana pod zarzutem zabójstwa po śmierci 14-latka w pożarze budynku w parku przemysłowym w Gateshead w północno-wschodniej Anglii. Przedstawicielka policji Louise Jenkins powiedziała, że „zdarzyła się wielka tragedia, w której niestety chłopiec stracił życie”.

”

Bezwzględnie zawieszenie broni to model zaproponowany przez Amerykanów. Zrealizujemy go

Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy

Kampania wyborcza na finiszu. Na ostatniej prostej trzeba zaskoczyć przeciwnika

Dorota Kowalska
Warszawa

Kolejne debaty, kolejne spotkania z wyborcami i próby zaskoczenia przeciwnika. To już ostatnia prosta kampanii. Wybory 18 maja.

Przed nami dwa ostatnie tygodnie kampanii wyborczej – 18 maja I tura wyborów. To ostatni moment, żeby zaskoczyć czymś przeciwników. Karol Nawrocki, kandydat obywatelski popierany przez PiS, próbował to zrobić już w miniony czwartek, kiedy dość niespodziewanie pojawił się w Waszyngtonie, gdzie spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem.

Sam Nawrocki relacjonował później, że Trump przepowiedział mu wygraną w wyborach. Panowie zrobili sobie także kilka zdjęć. Szef IPN spotkał się także z se-kretarzem stanu Markiem Rubio i sekretarzem zdrowia Robertem F. Kennedym juniorem.

W sztabie Nawrockiego pełna euforia, bo wizytę kandydata w Białym Domu do ostatniego momentu trzymano w tajemnicy – to miał być ów element zaskoczenia. Politycy koalicji rządzącej jakby spodziewali się takiej zagrywki przeciwników.

Czy poparcie Donalda Trum-pa pomoże Nawrockiemu? Tu zdania są podzielone; niektórzy twierdzą, że to

może być „strzał w kolano” dla sztabu Nawrockiego, Polacy mogą bowiem odebrać ten gest jako próbę ingerencji Trumpa w proces wyborczy w naszym kraju. To może im się nie spodobać, tym bardziej że według jednych badań 68, według innych 85 procent Polak i Polaków źle ocenia decyzje Trumpa, a jesteśmy społeczeństwem tradycyjnie proamerykańskim.

Ale zostawiając już Donalda Trum-pa i wojaże Karola Nawrockiego, pozostali kandydaci w wyścigu o urząd prezydencki w tym samym czasie jeździli po Polsce. 2 maja Szymon Hołownia podczas spotkania w Brzezinach powiedział, że polska flaga nie jest ani biała,

ani czerwona, ale łączy skrajnie różne kolory i skrajne polskie charaktery. Dodał, że pod białoczerwoną jest miejsce na patriotyzm, ale nie ma miejsca na nacjonalizm.

W Kościerzynie Rafał Trzaskowski mówił, że „dziś, kiedy rzeczywistość jest tak trudna, nie damy sobie odebrać patriotyzmu i wartości”.

– Nie możemy być obojętni. Profesor Turski mówił o tym, że naszym jedenastym przykazaniem powinno być „nie bądź obojętny” – wskazał.

Magdalena Biejat wzięła udział w pochodzie zorganizowanym w Łodzi z okazji Święta Pracy. Inni kandydaci także walczą do końca, ciężko pracując również 3 maja.

Trudno się temu dziwić. Przed nami najważniejsze dni kampanii, ale też najwięcej dzieje się pod jej koniec. To czas kampanii negatywnej, która ma zrazić wyborców do konkurentów. W drugiej turze ludzie głosują przede wszystkim przeciwko komuś, więc trzeba im tego kogoś wystarczająco obrzydzić. Jak twierdzą politolodzy, dzisiaj nie ma już właściwie wyborców umiarkowanych, nie ma wyborców środka. Dzisiaj są wyborcy niezdecydowani – szacuje się, że to mniej więcej od 10 do 15 procent w dniu wyborów. Na nich, oprócz twardej polityki, wieloletnich uprzedzeń albo sympatii mogą mieć wpływ skandal

obyczajowy albo dobrze zrobiona kampania. Ta grupa jest tak naprawdę ostatecznym obiektem działań marketingowych. Cała reszta już podjęła decyzję, natomiast na tych niezdecydowanych może wpłynąć praktycznie wszystko.

Wiadomo już, że zaplanowane są kolejne debaty. Powoli wchodzimy w kluczowy moment kampanii. W przestrzeni publicznej mogą pojawić się przeróżne informacje na temat kandydatów i kandydatek, kolejne zdjęcia z charakterystycznym uściskiem dłoni, pojawi się jeszcze więcej deklaracji, a ataki personalne przybiorą na sile.

PAP

REKLAMA

0911306552



9-11 maja 2025 r.

Dni Funduszy Europejskich

Darmowe atrakcje w całej Polsce
Już w ten weekend!



Znajdź atrakcje na
www.dnifunduszy.eu
lub zeskanuj kod QR



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Rekordowa liczba stu trzydziestu trzech uczestników konklawe

Aleksandra Jaros
Watykan

Rekordowa liczba 133 uczestników konklawe oznacza dodatkowe wyzwania logistyczne w Watykanie. Po raz pierwszy elekto-ry nie zmieszczą się w Domu Świętej Marty.

Dom Świętej Marty jako miejsce pobytu kardynałów elektorów podczas konklawe wskazał w Konstytucji Apostolskiej „Universi Dominici Gregis” z 1996 roku Jan Paweł II. Wcześniej z jego inicjatywy historyczny budynek został wyremontowany i zmodernizowany i powstał z niego wygodny hotel. To tam również przez cały pontyfikat mieszkał papież Franciszek.

- W gmachu tym brakuje jednak miejsc dla wszystkich uczestników rozpoczynającego się w środę konklawe i dlatego watykańska dyrekcja do spraw infrastruktury i służb przygotowuje również dodatkowe miejsca noclegowe - poinformował jej wicedyrektor Silvio Screpanti w wywiadzie dla portalu Vatican News. Konieczne okazało się znalezienie dość znacznej liczby dodatkowych pokoi.

Wicedyrektor Screpanti powiedział także, że ceremoniarze zostali już szczegółowo przeszkoleni, jak należy właściwie używać dwóch piecyków - jednego do palenia kart po każdym głosowaniu na konklawe i drugiego do emisji dymu, który uniesie się z komina na dachu Kaplicy Sykstyńskiej. PAP



Watykan powoli przygotowuje się do konklawe, które rozpocznie się już w najbliższą środę

Partia Pracy wygrywa wybory w Australii

Agata Wrona
Australia

Rządząca w Australii centrolewicowa Partia Pracy wygrywa sobotnie wybory parlamentarne, pokonując liberalno-narodową koalicję - poinformował Reuters.

Australijski portal dziennika „Guardian” podał na podstawie prognozy po przeliczeniu 30 proc. głosów, że laburzyści zdobędą 65 miejsc w parlamencie, a koalicja kierowana przez Petera Duttona - 22. W Izbie Reprezentantów, niższej izbie parlamentu, zasiada 150 deputowanych.

Stacje Australian Broadcasting Corporation (ABC) i Sky News Australia ogłosiły na podstawie częściowych wyników, że Partia Pracy utworzy rząd, choć jest za wcześnie, aby stwier-

dzić, czy utrzyma bezwzględną większość. Jeśli zwycięstwo się potwierdzi, Albanese zostałby pierwszym premierem Australii, który wygrał drugą z rzędu trzyletnią kadencję w ciągu ostatnich 21 lat.

W swoim przemówieniu lider Partii Pracy stwierdził, że pełnienie przez niego funkcji premiera jest „największym zaszczytem w jego życiu”. „Z głębokim poczuciem pokory i odpowiedzialności pierwszą rzeczą, jaką dziś zrobię, będzie podziękowanie narodowi australijskiemu” - powiedział.

Według ABC lider opozycji Peter Dutton przegrał wybory w swoim okręgu Dickson, w którym wygrywał nieprzerwanie od 24 lat. Porażka ta oznacza, że opozycja straciła swojego przywódcę - ocenił czołowy australijski analityk Antony Green. PAP

Ataki dronów w Ukrainie i Rosji. Są ranni, w tym kobiety i dzieci

Kazimierz Sikorski
Rosja, Ukraina

Burmistrz rosyjskiego Noworosyjska ogłosił w sobotę stan wyjątkowy po tym, jak ukraiński atak dronów uszkodził terminal zbożowy i kilka budynków mieszkalnych

Mer położonego nad Morzem Czarnym Noworosyjska Andriej Krawczenko ogłosił w sobotę stan wyjątkowy - podała Reuters. Władze poinformowały, że w wyniku ataku ukraińskich dronów rannych zostało w tym mieście pięć osób, wśród nich dwoje dzieci, a także uszkodzone zostały budynki mieszkalne.

Andriej Krawczenko został sfilmowany, jak dokonuje inspekcji uszkodzeń kilku budynków mieszkalnych na nagraniu opublikowanym na jego oficjalnym koncie Telegram.

Na nagraniu widać gruzy rozrzucone przed budynkami, zmiżdżone samochody, wybite okna i balkony zwisające z fasad budynków. W mieście panuje strach, mieszkańcy byli zaskoczeni ukraińskim atakiem i słabością rosyjskiej obrony przeciwlotniczej. Podano, że jednak grupa ukraińskich dronów nadleciała prawdopodobnie z rejonu Odessy.

Atakują także Rosjanie. „W wyniku ostrzału zginął 47-letni mężczyzna w Kupiańsku, a 48 osób zostało rannych. Wojska rosyjskie wykorzystały



Putin zaproponował trzydniowe zawieszenie broni na obchody Dnia Zwycięstwa Rosji. Chce to wymusić nasilającymi się atakami na Ukrainę

różne rodzaje uzbrojenia, w szczególności 11 KAB-ów (bomb lotniczych), trzy drony FPV, 21 dronów typu Shahed i 28 dronów typu Gerań-2” - napisał przewodniczący administracji obwodu charkowskiego na Telegramie. Syniehubow poinformował, że w wyniku ataku została uszkodzona i zniszczona infrastruktura cywilna, prywatne domy, budynki gospodarcze, sklep, budynek mieszkalny, przedszkole, 17 samochodów, instytucje edukacyjne, garaże.

W niedzielę rano co najmniej 11 osób zostało rannych w ataku na stolicę Ukrainy,

w tym dwoje dzieci w wieku 14 i 17 lat, powiedział szef Kijowskiej Miejskiej Administracji Wojskowej Tymur Tkachenko za pośrednictwem swojego oficjalnego kanału Telegram.

Odłamki z dronów uszkodziły kilka domów i pojazdów w różnych częściach miasta, w tym

Rosja w ostatnim czasie nasiliła ataki na ukraińskich cywilów. Są ofiary śmiertelne w Sumach, Odessie, Charkowie, Kijowie, Krzywym Rogu

w dzielnicach: Szewczenkowskiej, Obołońskiej i Swiatoszynskiej. W ostatnich tygodniach Rosja nasiliła ataki na ukraińskich cywilów, co spowodowało liczne ofiary śmiertelne w Krzywym Rogu, Sumach, Odessie, Charkowie i Kijowie.

Prezydent Rosji Władimir Putin zaproponował trzydniowe zawieszenie broni na obchody Dnia Zwycięstwa Rosji w dniach od 7 do 9 maja.

Propozycję rosyjskiego polityka prezydent Wołodymyr Zełenski nazwał „przedstawieniem teatralnym”. PAP

Ekshumacje w Puźnikach powoli dobiegają końca. Odnaleziono szczątki ponad 30 osób

Aleksandra Jaros
Ukraina

Podczas prac poszukiwawczych w Puźnikach na zachodzie Ukrainy polsko-ukraińska ekspedycja odnalazła dotychczas szczątki ponad 30 i ekshumowała ponad 20 osób.

„Nasza praca jest zorganizowana w taki sposób, że na koniec każdego dnia otrzymujemy raporty. Do soboty odnaleziono szczątki ponad 30 osób. Ponad 20 osób zostało już ekshumowanych. Znalezione i podjęto dość dużą liczbę różnych artefaktów, guzików, butów, monet, krzyżyków” - poinformował w sobotę PAP wiceminister kultury Ukrainy Andrij Nadżos.

Puźniki to dawna wieś w dzisiejszym obwodzie tarnopol-



Ekshumacje w Puźnikach trwają od kilku tygodni

skim na zachodzie Ukrainy, gdzie w nocy z 12 na 13 lutego 1945 r. ukraińscy nacjonaliści wymordowali - według różnych źródeł - od 50 do 120 Polaków. 24 kwietnia ruszyły tam pierwsze ekshumacje od zniesienia przez stronę ukraińską

w listopadzie 2024 r. zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium Ukrainy.

Według Nadżosa obecni na miejscu prac poszukiwawczych eksperci ustalają teraz plec osób pogrzebanych na cmentarzu w Puźnikach. „Rzeczywiście są tam szczątki zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wiemy, że znaleziono szczątki kilkorga dzieci, ale nie możemy mówić o przyczynie ich śmierci, ponieważ prace te trwają na terenie starego cmentarza. Niektóre ofiary tych tragicznych wydarzeń zostały pochowane wcześniej, a pozostałe później, więc jest to pytanie do ekspertów” - podkreślił.

Wiceminister Nadżos poinformował, że prace terenowe polsko-ukraińskiej ekspedycji w Puźnikach powoli zbliżają się do końca.

„Można powiedzieć, że mniej więcej za tydzień zakończymy badania terenowe. Badania antropologiczne będą kontynuowane, a materiał genetyczny zostanie pobrany do analizy porównawczej DNA. Prace przebiegają bardzo sprawnie, oba zespoły współpracują ze sobą wyjątkowo dobrze. Nie odnotowaliśmy żadnych incydentów. Zostały stworzone wszystkie niezbędne warunki do prawidłowej pracy obu ekspedycji, w rzeczywistości wspólnej ukraińsko-polskiej ekspedycji” - powiedział.

Nadżos oczekuje, że po zakończeniu prac powstanie wspólny raport na ich temat. „To, oczywiście, będzie przedmiotem naszych (polsko-ukraińskich) negocjacji, ale taki raport pozwoliłby nam na odpolitycznienie takich procesów(...)” - stwierdził. PAP

Czas sportowych i turystycznych wyzwań.

6 maja rozpoczyna się III Europejski Kongres Sportu i Turystyki w Zakopanem

Igrzyska Olimpijskie w Polsce, rywalizacja w duchu fair play, biznes i marketing, wyzwania polskiego i europejskiego sportu oraz turystyczne skarby Małopolski – oto najważniejsze tematy III Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki w Zakopanem. Przedstawiciele świata sportu, turystyki, biznesu i polityki pod Tatrami dyskutować będą o wyzwaniach, jakie stoją przed sportem i turystyką – w Małopolsce, Polsce, Europie i na świecie. Kongres tradycyjnie odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

– Europejski Kongres Sportu i Turystyki na stałe wpisał się w harmonogram ważnych wydarzeń w Małopolsce. Jako Samorząd Województwa Małopolskiego cieszymy się, że możemy wsłuchiwać się w głos ekspertów i czerpać inspirację z ich pomysłów. Jestem pewien, że jak co roku zyskamy cenną wiedzę i poznamy spostrzeżenia, dzięki którym rozwój sportu i turystyki w naszym regionie, ale i w całej Polsce będzie jeszcze bardziej dynamiczny – mówi Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego.

III Europejski Kongres Sportu i Turystyki to kilkuset gości, wśród nich najwybitniejsi polscy sportowcy, świetni trenerzy oraz wybitni eksperci, samorządowcy i politycy, a także 30 paneli tematycznych podzielonych na 5 bloków.

POLSKIE MARZENIA O IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Jakie kroki trzeba podjąć, by Polska została gospodarzem igrzysk olimpijskich? Ile to będzie kosztowało? Czy taka inwestycja się opłaca? Na jakie dyscypliny postawić, by można było marzyć o olimpijskich medalach? O tym m.in. dyskutować będą uczestnicy panelu „Droga do igrzysk – jak Polska może stać się gospodarzem największej imprezy sportowej świata?”. To będzie również odpowiednie miejsce, by porozmawiać o roli igrzysk paralimpij-

skich w budowaniu inkluzywnego sportu.

Małopolska jest kolebką polskiego sportu, to tu powstawały najstarsze kluby i organizacje sportowe, a wśród nich Polski Komitet Olimpijski. Małopolska to Arena Mistrzostw, region kompletny do uprawiania sportu i przygotowany do rozgrywania wydarzeń najwyższej rangi, takich jak mistrzostwa świata i mistrzostw Europy. Najlepszym potwierdzeniem hasła „Małopolska kocha sport, sportowcy kochają Małopolskę” jest siedem medali Małopolan podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu – podkreśla wicemarszałek Witold Kozłowski.

W Zakopanem zapewne nie zabraknie także rozmowy o doświadczeniach płynących z organizacji III Igrzysk Europejskich Kraków – Małopolska, największej ubiegłorocznej imprezy sportowej na świecie. Czy na tych zrębach oraz wielkim sukcesie sportowym i organizacyjnym można budować starania o kolejne wielkie imprezy w Małopolsce? Zapewne dowiemy się tego 6 i 7 maja w Zakopanem. Czy można przeciwdziałać spadkowi aktywności fizycznej wśród młodzieży? W jaki sposób sport wspiera integrację społeczną i równość płci? Jak zachęcać młodych do trenowania? Jak rozwijać sport w lokalnych społecznościach? O tym rozmawiać będą sportowcy, eksperci i działacze, w ramach bloku



„Społeczne znaczenie sportu i rozwoju kultury fizycznej”. – Sport to nie tylko rywalizacja, ale także fundament zdrowego społeczeństwa – podkreślają gospodarze kongresu. O kobiecej twarzy sportu dyskusja toczyć się będzie w ramach panelu „Sukces sportowy czy parytety, czyli jak wspierać kobiecy sport”. Nad tym zastanawiać się będą nasze mistrzynie – Renata Knapik-Miazga, brązowa medalistka igrzysk w Paryżu w drużynie szpadzistek, Monika Pyrek-Rokita, wiceprezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i Aleksandra Jagieło, była reprezentantka Polski w siatkówce oraz przewodnicząca Komisji Siatkówki Kobiecej w Polskim Związku Piłki Siatkowej. Kto bowiem lepiej wie, z jakimi wyzwaniami mierzą się we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie zawodniczki, trenerki, ale także szefowe klubów i związków sportowych. Czy wciąż widzą przed sobą bariery, ograniczenia i nierówne traktowanie? Czy kobiecy sport w Polsce się rozwija? – to jedno z najważniejszych pytań, jakie padnie podczas III Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki.

MAŁOPOLSKIE SKARBY TURYSTYCZNE

Małopolska to perła w turystycznej koronie Polski. W mi-

nionym roku odwiedziło nasz region ponad 26 milionów turystów (23,1 mln to turyści krajowi). Pozostawili u nas blisko 20 mld zł. Kto najchętniej wypoczywa w naszym regionie, oczywiście oprócz Małopolan? Najczęściej zaglądają do nas mieszkańcy Śląska, Mazowsza i Podkarpacia. Gdy spojrzymy na turystów z zagranicznych, to okazuje się, że chwili wytchnienia szukają u nas obywatele Wielkiej Brytanii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Francji. Szczególnie warto zwrócić uwagę na turystów z Bliskiego Wschodu, którzy wręcz pokochali Podhale oraz zatorską Energylanię. I trzeba dodać, że co czwarty turysta, który przejeżdża do Polski, wybiera na wypoczynek Małopolskę.

– Ponad 26 mln turystów w 2024 roku odwiedziło Małopolskę. Dochody z branży turystycznej są bardzo znaczące. Przedsiębiorcy turystyczni rosną jak grzyby po deszczu. 700 podmiotów w tej branży i pierwsze miejsce wśród hoteli to znak, że mamy bardzo dużo do zaoferowania. Przyroda nas obdarowała takimi walorami, o których inni nie mogą nawet pomarzyć. Do tego



ludzie dający poczucie bezpieczeństwa, gościnność, uśmiech i dobrą energię. To przyciąga do Małopolski. Nie mogłabym sobie wymarzyć lepszego miejsca i czasu na ogłoszenie tych ważnych informacji – zaznacza Iwona Gibas, Członek Zarządu Województwa Małopolskiego.

Co zrobić, aby nasz region oferował więcej atrakcji turystycznych? Gdzie inwestować, które rejony rozwijać? Jaki potencjał drzemie jeszcze w Małopolsce? Na te pytania odpowiedzą m.in. Grzegorz Biedroń – prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej, Łukasz Strutyński – prezes Kraków Airport, Radosław Kociumbas z Krakowskiej Izby Turystyki oraz Wiktor Wróbel – prezes spółki Nosalowy Dwór.

NIE TYLKO SPORT I TURYSTYKA

– Chcielibyśmy, aby kongres był czymś więcej niż tylko przeglądem kluczowych tematów dla środowiska sportowego i turystycznego. Zależało nam, by stał się przestrzenią dialogu – podkreśla Bartłomiej Druziński, prezes Fundacji Promocji i Rozwoju Sportu „ARS ATHLETICA”, organizator III Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki.

Małopolska Gala Ambasadorów Sportu i Turystyki będzie wyrazem uznania i podziękowania dla osób oraz instytucji, zaangażowanych w rozwój sportu i turystyki oraz promowanie naszego regionu i kraju, a także okazją do wręczenia specjalnych nagród. To honorowe wyróżnienia nadawane osobom, instytucjom, organizacjom bądź innym podmiotom za szczególne osiągnięcia w dziedzinie rozpowszechniania i popularyzacji szeroko rozumianej kultury fizycznej. Nagroda za wspieranie sportu, kreo-

wanie postawy godnej naśladowania oraz budowanie tożsamości narodowej poprzez sport. Nagroda ta jest również wręczana w obszarze turystyki dla osób, instytucji, które przyczyniły się do rozwoju turystyki, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnokrajowym. Została zapoczątkowana wraz z organizacją pierwszego Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki w 2022 roku jako wyraz wdzięczności dla podmiotów wspierających rozwój potencjału sportowego i turystycznego.

KATEGORIE NAGRÓD:

- Nagroda w kategorii OSOBOWOŚĆ SPORTU
- Nagroda w kategorii WSCHODZĄCA GWIAZDA SPORTOWA
- Nagroda w kategorii MECENAS SPORTU
- Nagroda w kategorii AMBASADOR TURYSTYKI
- Nagroda w kategorii OSOBOWOŚĆ TURYSTYKI

ROŚNIE LICZBA GOŚCI

Do grona gości III KSiT w Zakopanem dołączyli m.in. Weronika Nowakowska, była biathlonistka, dwukrotna medalistka mistrzostw świata; Joanna Jóźwik, lekkoatletka, medalistka mistrzostw Europy i olimpijka z Rio de Janeiro; Marcin Możdżonek, były siatkarz mistrz świata; Kamil Otowski, mistrz paralimpijski w pływaniu; Karolina Pęk, mistrzyni paralimpijska w tenisie stołowym. Podczas Gali Ambasadorów Sportu i Turystyki wystąpi Zespół PECTUS. III Europejski Kongres Sportu i Turystyki, który odbywa się w Hotelu Nosalowy Dwór Resort & Spa, to kolejna odsłona unikatowego projektu na sportowej mapie Polski i Europy. Tegoroczna edycja organizowana jest wspólnie przez Fundację Promocji i Rozwoju Sportu „Ars Athletica” i Województwo Małopolskie.



Juwenalia Gdańskie - więcej niż impreza!

Maja Czech

Juwenalia to z pewnością jedno z najważniejszych wydarzeń w studenckim kalendarzu. Przeszły one długą drogę od skromnych obchodów solidarności akademickiej, aż po wielodniowy festiwal plenerowy z koncertami, sponsorami i różnymi atrakcjami. Jak zmieniały się juwenalia w Gdańsku, jak wyglądają dziś?

Nazwa „juwenalia” pochodzi od łacińskiego słowa Iuvenalia, które dosłownie oznacza „igrzyska młodzieńców”. Wbrew pozorom rzymskie Iuvenalia nie miały nic wspólnego ze sportem, za to bardzo wiele wspólnego... z biesiadą.

Pierwsze juwenalia w Polsce sięgają czasów średniowiecza, a konkretnie XV wieku. To właśnie wtedy po raz pierwszy zorganizowano święto studentów, a było to w Krakowie. Jednak w formie zbliżonej do dzisiejszej zaczęto organizować dopiero po II wojnie światowej - w 1957 roku odbył się pierwszy pochód juwenaliowy w Trójmieście. Tak rozpoczęła się trwająca do dziś tradycja, w ramach której to studenci na kilka dni przejmują klucze do miasta.

To już 55 lat

W czasach PRL-u juwenalia stały się czymś znacznie więcej niż okazją do zabawy. Im-



Juwenalia są ważnym dla społeczności uniwersyteckiej wydarzeniem

prezy te były rzadką sposobnością do wyrażenia swojej indywidualności i sprzeciwu wobec narzucanych ram, schematów i ograniczeń politycznych.

Juwenalia są ważnym wydarzeniem na Uniwersytecie Gdańskim praktycznie od samego początku istnienia uczelni (a to już 55 lat!). Jednak nie zawsze świętowano je równie hucznie - mówi Łukasz Bień, dyrektor biura Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej Uniwersytetu Gdańskiego. - W latach 70. były okazją, by studenci pokazali, jak bardzo wyróżniają się na tle rzeczywistości PRL-u. Świętowano wtedy zarówno

na świeżym powietrzu, jak i w klubach studenckich, m.in. w legendarnej „Wysepce”.

To właśnie tam studenci budowali więzi społeczne i tożsamość kulturową, które później okazały się cennym bodźcem budzącym potrzebę walki o wolność i niezależność.

Zmiany, zmiany

Z biegiem lat juwenalia w całej Polsce przybrały formę profesjonalnego wydarzenia muzycznego z udziałem wielu sponsorów, największych artystów i uczestników także spoza środowiska akademickiego. Można powiedzieć, że wydarzenie przeszło drogę,

od studenckiej rewolucji, po największe festiwale plenerowe w kraju.

Jednak zanim powstały Juwenalia Gdańskie, każda gdańska uczelnia organizowała swoje własne wydarzenie. Siły wszystkich sześciu placówek udało się ostatecznie połączyć w 2018 roku. Co ciekawe, próba zjednoczenia tych kilku osobnych wydarzeń we wspólne juwenalia została podjęta ponad dekadę wcześniej.

W 2006 roku udało się połączyć siły kilku uczelni, organizując wspólny koncert na terenie Stoczni, gdzie wystąpił między innymi popularny wtedy zespół The Rasmus -



Przemarsz studentów przez Gdańsk

wspomina Łukasz Bień. - Niestety, organizatorom przeszkodziła pogoda, a studenci nadal preferowali imprezy na własnych kampusach. Na kolejną próbę połączenia sił trzeba było czekać kilkanaście lat.

Juwenalia Gdańskie 2025 już od 16 maja

Tegoroczne Juwenalia Gdańskie odbędą się 16 i 17 maja na Placu Zebrań Ludowych. Na scenie pojawią się m.in. Maryla Rodowicz, Kayah, Sobel, Myslovitz, PRO8L3M. Wydarzeniom rzecz jasna towarzyszyć będą strefy chilloutu, food trucki i wydarzenia tematyczne.

Studenci się zmieniają, juwenalia też

Przemijają kolejne pokolenia studentów i każde z nich jest inne. Jedno od dekad pozostaje niezmienne - juwenalia odpowiadają potrzebom wspólnoty świętowania i integracji.

Obecnie oczekiwania publiczności się zmieniły - tłumaczy Łukasz Bień. - Na Placu Zebrań Ludowych odbywają się duże koncerty, a po kameralnych imprezach jazzowych z lat 70. nie ma już śladu. Wydarzenie jednak wciąż cieszy się nieustającym wsparciem uczelni, a tegoroczna edycja świetnie wpisuje się w obchody jubileuszu 55-lecia UG. Czas na nową energię już tej wiosny!



Miejszem juwenaliów tradycyjnie stał się Plac Zebrań Ludowych w Gdańsku



Juwenalia w całej Polsce przybrały formę profesjonalnego wydarzenia muzycznego

MAGAZYN

SPORTOWY24

Aleksandra Mirosław odniosła pierwsze w obecnym sezonie zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata we wspinaczce sportowej STR. 17



Wielki pokaz siły polskiej mistrzyni

BARTOSZ ZMARZLIK WYGRAŁ 27. TURNIEJ W CYKLU GRAND PRIX NA ŻUŻLU STR. 17

Legia już po raz 21. sięgnęła po Puchar Polski po świetnym meczu z Pogonią STR. 13

Lech rozgromił Puszczę, ale w tabeli PKO BP Ekstraklasy nadal jest za Rakowem STR. 14

Koszykówka Zespół ze Słupska zrobił kolejny krok do rozstawienia w fazie play-off

Pewna wygrana Czarnych z Dzikami

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskaiexpress.pl

Energia Icon Sea Czarni Słupsk nie zwalniają tempa. W sobotę wygrali trzeci mecz z rzędu i cały czas są w grze o miejsca w czołówce tabeli.

ENERGIA ICON SEA CZARNI SŁUPSK - DZIKI WARSZAWA 78:64 (13:13, 28:20, 15:13, 22:18)
Czarni: Alex Stein 19, Loren Jackson 16, Michał Nowakowski 16, Quincy Ford 10, Fahrudin Mangafic 8, Mateusz Dziemba 5, Justice Sueing 4, Jakub Musiał 0, Nikodem Czoska 0, Nikodem Kłoczek 0.
Dziki: John Fulkerson 15, Janari Joesaar 15, Andre Wesson 13, Denzel Andersson 6, Nikola Radicevic 5, Jarosław Mokros 5, Mateusz Szlachetka 4, Mateusz Bartosz 1, Grzegorz Grochowski 0.

W meczu 29. kolejki Orlen Basket Ligi z warszawskimi Dzikami podopieczni trenera Roberta Stelmahersa kolejny raz pokazali swoją mocną obronę i pewnie pokonali rywali 78 do 64.



Koszykarze ze Słupska mają szansę zakończyć sezon zasadniczy na 4. miejscu

Mecz rozpoczął się dość chaotycznie - żadna z drużyn przez dłuższy czas nie potrafiła

trafić do kosza. Pierwsze punkty padły dopiero po 150 sekundach, gdy dwukrotnie

z linii rzutów wolnych trafił Quincy Ford. Na odpowiedź Dzików nie trzeba było długo

czekać, zza łuku trafił Mateusz Szlachetka, ale Alex Stein szybko odpowiedział takim samym rzutem. Choć tempo nie było imponujące, sporo punktów padało z linii rzutów wolnych. Warto pochwalić Johna Fulkersona, który liderował swojej drużynie pod nieobecność nominalnego centra po stronie Czarnych (kontuzja Tomczaka). Mimo starań obu zespołów pierwsza kwarta zakończyła się skromnym remisem 13:13.

W drugiej kwarcie spotkania Czarni przyspieszyli. Dobry okres gry zaliczył Loren Jackson, który swoimi dwoma szybkimi trójkami wyprowadził słupszczan na 6 punktowe prowadzenie. Goście nie odpuszczali i kolejny raz zniwelowali prawie wszystkie straty. Wtedy swój rytm złapał Michał Nowakowski, a jego cele trafienia z dystansu pozwoliły Czarnym do przerwy wygrywać 41:33.

Trzecia odsłona meczu toczyła się raczej w systemie

punkt za punkty. Goście próbowali odrabiać straty jednak Czarni odpowiadali. Po stronie gospodarzy punktował Stein, po stronie gości do kosza trafił Joesaar czy Radicević. Tempo meczu znowu wydawało się zwalniać, ale to nie przeszkadzało Czarnym jeszcze trochę powiększyć swojej przewagi. Po 30 minutach gry było 56:46.

Ostatnia kwarta niewiele tak naprawdę zmieniała. Drużyna trenera Krzysztofa Szablowskiego lekko zmniejszyła straty, ale nie na tyle, aby miało to wpływ na ostateczny wynik. Ważne akcje kończyli z drugiej strony Mateusz Dziemba i Alex Stein. Po trafieniu Michała Nowakowskiego było już nawet 14 punktów różnicy. Ostatecznie Energia Icon Sea Czarni wygrali 78:64.

Najlepszym zawodnikiem gospodarzy był Alex Stein z 19 punktami, 7 asystami i 4 zbiórkami. Po 15 punktów dla gości rzucili John Fulkerson i Janari Joesaar.

MŁODZI SŁUPSCY BOKSERZY WRÓCILI Z MEDALAMI Z FINAŁÓW OOM



Igor Tomiczek (z lewej) i Mateusz Kiwka odnieśli sukces na ringu w Sokółce

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

BOKS. Dwóch młodych zawodników Słupskiego Klubu Bokserskiego Energia Czarni zdobyło medale podczas finałów XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Finały XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie odbyła się w Sokółce (województwo podlaskie). Zawody

mają rangę mistrzostw Polski kadetów. Impreza sezonu dla tej kategorii wiekowej zgromadziła 207 młodych pięściarzy i pięściarek z całej Polski. Finałowe walki, zarówno w kategorii mężczyzn, jak i kobiet, rozegrano w środę, 30 kwietnia.

Mateusz Kiwka rywalizował w kategorii wagowej 75 kg, a Igor Tomiczek w wadze 80 kg. Obaj młodzi słupscy bokserzy odnieśli sukces. Mateusz Kiwka wywalczył mistrzostwo w swojej kategorii wagowej, a Igor To-

miczek wicemistrzostwo. W ringu bokserom sekundował trener Marek Pałucki.

Organizatorem XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie była Podlaska Federacja Sportu we współpracy z Powiatem Sokólskim, UKS Boxing Sokółka, Podlaskim Okręgowym Związkiem Bokserskim oraz przy wsparciu Polskiego Związku Bokserskiego i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

Gryf przegrał po голу w końcówce

PIŁKA NOŻNA. Gryf Słupsk nie przerwał serii meczów bez zwycięstwa w wiosennej części rywalizacji w Betclic III lidze.

KOTWICA KÓRNIK - GRYF SŁUPSK 2:1 (1:1)
1:0 Siedlecki (7.), 1:1 Koniuszy (27.), 2:1 Giełda (89.)
Kotwica: Kustosz - Borucki, Giełda, Smykowski (71. Borowiak), Welniak, Niemczyk, Ceglewski (46. Gabski), Durueke (71. Korek), Siedlecki, Buczman, Idzikowski.
Gryf: Ryngwelski - Pawłowski (89. Więckowski), Książkiewicz (63. Cudziło), Amoah, Bałamek, Klimczuk, Wiśniewski, Butowski (63. Szygenda), Koniuszy (78. Czyż), Łyszyk (78. Ozimek), Sobków.

Wyjazdowa przegrana z Kotwicą Kórnik była ósmą słupskiego beniaminka w 2025 roku. Bez ligowej wygranej piłkarze Gryfa pozostają od 4 października 2024 roku, gdy pokonali u siebie 3:1... Kotwicę. Z 17 rozegranych później meczów tylko cztery przyniosły im remisy.

Rewanżowe spotkanie z zespołem Wielkopolski rozpoczęło się źle dla słupszczan. Już w 7. minucie stracili bramkę w zamieszaniu po rzucie rżnym. Strzałem z bliska Bartosza Ryngwelskiego pokonał Bruno Siedlecki. Gryf odrobił straty jeszcze przed przerwą. Dwa-

dzieścia minut później Andrzej Łyszyk podał ze środka na lewą stronę do Mateusza Koniuszego. Ten wbiegł w pole karne i oddał plasowany strzał w kierunku dalszego słupka. Piłka odbiła się od niego i wpadła do siatki.

Po zmianie stron Gryf szukał bramki dającej prowadzenie. Sytuacje były, ale brakowało skutecznego wykończenia. Najlepszej okazji nie wykorzystał Eryk Sobków. Zemściło się to w końcówce spotkania. W 89. minucie gospodarze dośrodkowali z lewej strony wzdłuż bramki, a zamykający akcję Jakub Giełda pokonał Ryngwelskiego, ustalając wynik spotkania.

Po tym meczu Kotwica poprawia swoją sytuację w walce o utrzymanie, powiększając do 5 punktów przewagę w tabeli nad otwierającą strefę spadkową Gedanią Gdańsk. Z kolei położenie Gryfa jest wręcz fatalne. Na sześć kolejek przed końcem sezonu słupski beniaminek ma aż o 10 punktów mniej od piętnastego w tabeli Wybrzeża Rewalskiego Rewal. Utrzymanie się w III lidze w tej sytuacji jest zadaniem niezwykle trudnym. Przed Gryfem mecze z zespołami ze środka tabeli (Elana Toruń, Wda Świecie), a następnie spotkania z rywalami z jej dołu tj. Wybrzeżem

i Vinetą Wolin. Podopieczni Krzysztofa Müllera muszą w tych spotkaniach celować w komplet punktów, by przed ostatnimi meczami z Notecią Czarnków (dom) i Błękitnymi Stargard (wyjazd) zachować szansę na utrzymanie.

28. kolejka: Wda Świecie - Vineta Wolin 5:0 (0:0), Elana Toruń - Noteć Czarnków 1:1 (0:0), Lech II Poznań - Polonia Środa Wielkopolska 1:1 (0:0), Pogoń II Szczecin - Cartusia Kartuzy 1:1 (0:0), Błękitni Stargard - Wybrzeże Rewalskie Rewal 1:2 (0:2), Pogoń Nowe Skalmierzyce - Sokół Kleczew 1:2 (0:1), Gedania Gdańsk - Unia Swarzędz 0:2 (0:0), Zawisza Bydgoszcz - Flota Świnoujście zakończył się po zamknięciu wy-

1. Sokół Kleczew	28	60	47-26
2. Błękitni Stargard	28	48	56-34
3. Lech II Poznań	28	47	52-35
4. Pogoń II Szczecin	28	47	55-40
5. Unia Swarzędz	28	46	48-39
6. Zawisza Bydgoszcz	27	44	51-34
7. Polonia Środa Wlkp.	28	44	57-44
8. Pogoń N. Skalmierzyce	28	39	38-39
9. Wda Świecie	28	38	40-33
10. Elana Toruń	28	38	34-33
11. Flota Świnoujście	27	38	37-41
12. Cartusia Kartuzy	28	35	33-41
13. Kotwica Kórnik	28	33	41-46
14. Noteć Czarnków	28	33	42-56
15. Wybrzeże Rew. Rewal	28	32	25-40
16. Gedania Gdańsk	28	28	34-63
17. Gryf Słupsk	28	22	29-43
18. Vineta Wolin	28	16	39-71

1-awans, 2- baraże, 16-18- spadek (jak)

Puchar Polski Legia wygrała z Pogonią w finale na Stadionie Narodowym FENOMENALNY MECZ, AŻ 7 GOLI

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Legia Warszawa po raz 21. w historii sięgnęła po Puchar Polski! Co to był za mecz. Po szalonym widowisku ograła Pogoń Szczecin 4:3.

W nagrodę stołeczny klub otrzymał sowitą premię – 5 mln złotych od PZPN i 40 medali dla członków drużyny – i mimo niepowodzeń w PKO Ekstraklasie na pewno będzie reprezentować Polskę w europejskich pucharach. Legia zagra w I (lub II) rundzie eliminacji Ligi Europy w nadchodzącym sezonie 2025/2026.

– Pogoń zrobiła dużo, ale Legia jeszcze więcej. Dostaliśmy siedem goli, wiele dramaturgii, ale jakoś była po stronie drużyny w białych strojach. Tym Legia najzwyczajniej wygrała – argumentował w TVP ekspert Grzegorz Mielcarski.

Pogoń mimo fantastycznej postawy znów przelżyła gorzkie porażki. To jej piąty przegrany finał w historii. Drugi raz z rzędu poległa na PGE Narodowym. W ramach pocieszenia PZPN przekazuje jej 1 mln złotych.

Drużynie ze Szczecina pozostało walczyć o podium w PKO Ekstraklasie. Cztery kolejki przed końcem sezonu była czwarta, do trzeciej Jagiellonii Białystok traciła tylko dwa punkty. Swoją przełożony mecz



Legia Warszawa po raz 21. w historii sięgnęła po Puchar Polski. W nagrodę zagra w eliminacjach Ligi Europy

31. kolejki – z Motorem Lublin – rozegra 14 maja (Legia dzień później zmierzy się z Widzewem w Łodzi, kończąc tę rozgrywaną na raty serię spotkań).

To było rewelacyjne widowisko! Legia szybko, bo w 14 minucie objęła prowadzenie dzięki Luquinhasowi. Potem mieliśmy odwołaną bramkę po interwencji asystentów VAR i podyktowany karny obroniony przez Valentina Cojocarua. To pobudziło Portowców, którzy z opóźnieniem weszli w mecz, ale od niewykorzystanej przez Marca Guala jedenastki współtworzyli fantastyczne widowisko.

Pogoń potrafiła wyrównać, ale Legia szybko potrafiła się otrząsnąć. Od razu po przerwie odzyskała utracone prowadzenie. To były sekundy po wznowieniu, gdy na 2:1 trafił Ryoya Morishita. Później podwyższył Ilja Szkuryn, po którym poprawił jeszcze Ruben Vinagre. Pogoń zdołała jedynie zmniejszyć straty po uderzeniu Kacpra Smolińskiego w ostatniej minucie.

Dla sędziego Szymona Marciniaka był to czwarty finał w karierze; trzeci na PGE Narodowym, trzeci też z udziałem Legii i pierwszy Pogoni. W stolicy pracowali z nim Adam Kupsik i Bar-

tosz Heinig (asystenci na liniach), Wojciech Myć (techniczny) oraz Piotr Lasyk z Marcinem Borkowskim (obsługa VAR).

Już na rozgrzewce Marciniak pojawił się – jako jedyny sędzia – z kamerą GoPro przytwierdzoną do klatki piersiowej. Zdjął ją tuż przed rozpoczęciem meczu. Wygląda na to, że wkrótce obejrzymy więc kulisy jego pracy.

Do jedynej kontrowersji doszło tak naprawdę w pierwszej połowie, gdy Marciniak nie uznał gola na 2:0 dla Legii, tylko przyznał jej karnego za faul Cojocarua – bo do takich wniosków sędzia doszedł po analizie VAR. Podjął słuszną decyzję. I generalnie zasłużył na bardzo wysoką notę, poziomem z pewnością nie odstawał od zawodników obu zespołów. ©

FINAŁ PUCHARU POLSKI

Pogoń Szczecin - Legia Warszawa 3:4

Bramki: Loncar 41, Koulouris 67, Smoliński 90 - Luquinhas 13, Morishita 46, Szkuryn 64, Vinagre 85.

POGOŃ: Cojocarua - Wahlqvist, Loncar, Borges, Koutris (86b Smoliński) - Gamboa (61 Wędrzychowski), Ulvestad (86 Klukowski), Kurzawa, Przyborek (86 Paryzek), Grosicki - Koulouris.

LEGIA: Tobiasz - Wszolek (55 Ziółkowski), Pan-kov, Kapuadi, Vinagre - Elitim (83 Augustyniak), Oyedele, Goncalves (61 Chodyna), Morishita, Luquinhas (83 Biczachczjan) - Gual (61 Szkuryn).

Żółte kartki: Cojocarua, Borges, Ulvestad, Gamboa, Wahlqvist - Wszolek, Goncalves.

Sędzia: Marciniak (Płock). **Stadion:** PGE Narodowy, Warszawa. **Widzów:** 51 233.

jazd szczecińskich gwiazd, oczywiście z Efthymiose Koulourisem na czele.

O ile przed finałem Pucharu Polski czytaliśmy, że Alex Haditaghi odrzucił kilka ofert dla greckiego snajpera, które napłynęły z Zatok Perskiej, o tyle teraz spodziewane jest potwierdzenie, że najlepsza propozycja z kierunku arabskiego zostanie przyjęta. Podobno 28 goli Koulourisa w tym sezonie – 25 ligowych i 3 w Pucharze Polski – zostało już wycenionych przez szejków na kwotę nie do odrzucenia.

Miliony za Koulourisa, a może być ich naprawdę sporo, nie będą ostatnimi, bo nowy właściciel – jak twierdzą dobrze zorientowani – ma szukać chętnych na dodatkowo co najmniej trzech, a nawet czterech czołowych zawodników.

Czy te niebagatelne kwoty zostaną wykorzystane na spłatę wszystkich wierzytelności i rozwój Pogoni (patrz: transfery nowych jakościowych piłkarzy), czy właściciele znajdą inne przeznaczenie dla tych środków? Cóż, dopiero się przekonamy...

Jan Ziółkowski: Udany dzień dla polskiej piłki

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Rozmawiamy z Janem Ziółkowskim, obrońcą Legii Warszawa.

Wasza radość z wywalczenia trofeum była ogromna. Co działo się po meczu w szatni?

To była wielka radość. O tym, co było więcej poza konferencją prasową, nie chcę mówić... Co jest w szatni, zostaje w szatni (śmiech).

Mecz na Stadionie Narodowym miał wyjątkową dramaturgię. Rzadko zdarza się, aby w finale jakichkolwiek rozgrywek padło aż siedem goli. Stworzyliście z Pogonią Szczecin świetne widowisko.

Obie drużyny starały się po prostu wygrać to spotkanie. Mecz był ciekawy, padło siedem bramek i dużo się działo. To był na pewno bardzo udany dzień dla polskiej piłki.

W ekstraklasie Legia zajmuje obecnie piątą lokatę i ma niewielkie szanse na zajęcia miejsca na podium. Wygrając Puchar Polski, zapewniliście sobie awans do europejskich pucharów.

To było bardzo ważne zwycięstwo w kontekście przyszłego sezonu. Jesteśmy szczęśliwi, że zagramy w eliminacjach Ligi Europy.

Tak znakomitego widowiska kibice już dawno nie oglądali na Stadionie Narodowym. To był najlepszy mecz, w którym uczestniczyłeś w swojej rozwijającej się dopiero karierze?

Na pewno. Nie codziennie zdobywa się trofeum. Cieszę się, że mogłem mieć w tym udział. To najlepszy mecz w mojej karierze. Będę go pewnie długo pamiętał.

Jak ocenisz atmosferę na Stadionie Narodowym, na którym zasiadło ponad 51 tysięcy widzów?

Muszę przyznać, że fani obydwu drużyn stworzyli niesamowite widowisko. Głośno śpiewali od pierwszej do ostatniej minuty, przygotowali efektowne oprawy. Gdy wchodzisz na boisko, to skupiasz się na swojej pracy. Zacząłem mecz na ławce, więc zwróciłem uwagę na oprawę. Nasi kibice byli fantastyczni. Trzeba oddać, że kibice ogoni też zrobili świetną robotę.

Legia Warszawa poprzednio triumfowała w Pucharze Polski dwa lata temu, gdy w finale po rzutach karnych pokonała Raków Częstochowa.

Czujemy przede wszystkim radość. Byliśmy pewni, że jesteśmy w stanie wygrać z Pogonią i pokazaliśmy to. Ale sezon jeszcze się nie kończy. Mamy swoje cele w lidze, przed nami cztery spotkania i chcemy je wygrać. Na końcu zobaczymy, co nam to da.

Występujesz na pozycji środkowego obrońcy i jesteś uważany za następcę 37-letniego Artura Jędrzejczyka, który jest legendą Legii. Zamierzasz iść w jego ślady?

Artur to jest wzór do naśladowania. Świetny piłkarz. Mimo swojego wieku w każdym meczu pokazuje, że wciąż ma odpowiednią jakość. Jak dla mnie to na dziś pięćdziesiąt procent wartości całej drużyny. Czy namaszcza mnie na swojego następcę? Nie wiem. Na pewno dobrze mnie traktuje i docenia, jak pracuję, z czego się cieszę.

Po meczu zamieściłeś w sieci kontrowersyjny film, w którym przypomniałeś, że Artur Jędrzejczyk zdobył z Legią 14 trofeów, natomiast Pogoń w całej historii nie wywalczyła ani jednego. Trochę upokorzyłeś tym stwierdzeniem klub ze Szczecina?

Kierowały mną emocje. Oczywiście, szanuję Pogoń. To jest świetny, klasowy zespół. W emocjach mówi się różne rzeczy. Jeśli powiedziałem za dużo, to chciałbym przeprosić kibiców Pogoni, którzy dobrze wspierali swój zespół. Pokornie się kłaniam, jeśli przesadziłem. Wiadomo, że to są emocje i powinni to zrozumieć. Jak wygrywasz puchar, to czasem się nie kontrolujesz.

*
Dzięki zdobyciu 21. w historii Pucharu Polski Legia w przyszłym sezonie zagra w eliminacjach Ligi Europy.

©



W finale Pucharu Polski na Stadionie Narodowym Legia pokonała Pogoń 4:3

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



TO KONIEC POGONI, JAKĄ ZNAMY?

Finał Pucharu Polski miał niezapomnianą oprawę, dramaturgia meczu też powinna zadowolić nawet wybrednych, podobnie jak poziom sportowy i ten sędziowania też. Słowem – obchody święta futbolu na Stadionie Narodowym były udane. Nawet bardzo! Pytanie tylko, jakie będą konsekwencje tego, że wygrała lepiej zorganizowana – przede wszystkim w defensywie – i bogatsza w indywidualności Legia?

Dla stołecznego zespołu to już 21. triumf w Imprezie 1000 Drużyn, a zatem pewna rutyna. Zwłaszcza jeśli finał PP jest rozgrywany na Narodowym, warszawska drużyna czuje się jak u siebie i potrafi ten atut wyko-

rzystać. Czy jednak Goncalo Feio zużytkował optymalnie czas, jaki dostał przy Łazienkowskiej?

Wydaje się, że Portugalczyk dojrzał (trochę) emocjonalnie w Legii, nabrał nieco niezbędnej oglądy i zostanie zapamiętany jako ten szkoleniowiec, który z ćwierćfinału europejskiego pucharu pożegnał się po zwycięstwie na Stamford Bridge.

Sięgając po Puchar Polski 35-letni szkoleniowiec tylko jednak uratował sezon. I to bardziej następny niż obecny – po wywalczeniu przepustek do eliminacji Ligi Europy – który będzie kojarzył się z kolejnym pustym przebiegiem w walce o mistrzostwo. Biorąc zatem pod uwagę trudny charakter Feio i spięcia, do których doprowadził w stołecznej

ekipie, byłbym zdziwiony – nawet bardzo – gdyby został w Legii na kolejny sezon.

O ile w przypadku portugalskiego trenera wydaje się, że finał na Narodowym stanowi sympatyczne pożegnanie i zwieńczenie sezonu, o tyle skala reperkusji, które mogą dotknąć Portowców po finałowej porażce, może zdziwić nie tylko jej fanów. Byli piłkarze szczecińskiego zespołu, których spotkałem na PGE Narodowym, byli wrecz załamani. Bo ich zdaniem Pogoń, jaką znamy z ostatnich lat przeszła właśnie do historii. Być może bezpowrotnie, ponieważ najsilniejszy w ostatnich latach skład – tu pełna zgoda: naprawdę jakościowy – zostanie szybciej niż później rozsprzedany.

A nie można wykluczyć, że do wielkiego demontażu dojdzie już latem, gdyż sytuacja finansowa Pogoni – wedle medialnych przekazów w pełni ustabilizowana i znajdująca się pod pełną kontrolą nowego właściciela – w rzeczywistości nadal ma być daleka od różowej. Zatem trzeba się szykować na gremialny wy-

PKO BP Ekstraklasa Wyścig o tytuł mistrzowski jeszcze się nie skończył

Lech poszedł na rekord, ale i tak karty rozdaje prowadzący Raków

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Lech Poznań jako pierwszy zespół od przeszło dwudziestu lat otarł się o dwucyfrowe zwycięstwo w PKO BP Ekstraklasie.

Mimo rozgromienia Puszczy Niepołomice w wyścigu o mistrzostwo Polski „Kolejorz” nadal ustępuje Rakowowi Częstochowa, który kolejny raz wytrzymał ciążącą na nim presję i ogrął na wyjeździe Stal Mielec po golach strzelonych w ostatnim kwadransie meczu.

Rekordowe zwycięstwo
Osiem celnych strzałów i osiem goli. Lech okazał się do bólu skuteczny, ogrywając Puszczę aż 8:1. Takiego pogromu w lidze nie notowano od 2003 roku – przypomnieli statystyczny portal EkstraStats.

Dla samego Lecha to z kolei najwyższa wygrana od 76 lat, poprzedzona przecież jesiennymi pogromami nad wtedy jeszcze rywalami w walce o tytuł, czyli Jagiellonią Białystok (5:0) i Legią Warszawa (5:2).

To najlepszy dowód na to, jaki potencjał drzemie w ofensywie „Kolejorza”. W sobotę dublety ustrzelili rewelacyjny w tej rundzie Ali Gholizadeh, a także walczący o koronę króla strzelców Mikael Ishak (ma już 21 trafień) i obchodzący tego dnia 25. urodziny Afonso Sousa, któremu mama zrobiła niespodziankę, przylatując do Poznania; na trybunach dostrzegł ją dopiero podczas rozgrzewki. Potem wspólnie celebrowali jedną z bramek.



FOT. PAMEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Śląsk jeszcze nie odpuścił walki o utrzymanie, nawet pod nieobecność kapitana

Lech zagrał piorunujący mecz. Wygraną przesądził właściwie już w 16 minucie, kiedy trafił na 3:0. Na przerwę schodził natomiast przy wyniku 5:1. Trener Niels Frederiksen zdradził później, że nie bardzo wiedział, co ma powiedzieć piłkarzom przed drugą połową; poprosił jedynie, by uniknęli niechlujnej gry.

Dalej dyktują warunki
To rekordowe zwycięstwo niewiele zmieniło w kwestii walki o mistrzostwo. Lech nadal ogląda plecy Rakowa Częstochowa, który ma dwa punkty więcej. Zespół Marka Papszuna zagrał w sobotę wcześniej. Długo się męczył, ale i tak wygrał do zera po golach Petera Baratha i Jonatana Brauta Brunesa.

Kontrowersje wzbudziły okoliczności zdobycia pierwszej bramki. Bramkarz Jakub Mądrzyk reklamował bowiem, że uczestniczący w akcji Zoran Arsenić przeszkodził mu w interwencji. Internauci dostrzegli też pozycję spaloną. Z tą interpretacją nie zgodzili się jednak sędziowie VAR, do których pofatygował się po meczu trener Stali Mielec Ivan Djurdjević.

Raków jest drugim zespołem pewnym udziału w europejskich pucharach. Pierwszym okazała się Legia Warszawa dzięki zdobyciu w piątek Pucharu Polski.

Kto będzie mistrzem i powalczy o Ligę Mistrzów? Wydaje się, że łatwiejszy terminarz ma Raków, którego czekają domowe mecze z Jagiellonią Białystok i Widzewem Łódź przedzielone

wyjazdem na Koronę Kielce. Lecha czekają ciężkie wizyty w Warszawie i Katowicach, po których podejmie Piast.

Jeszcze tli się nadzieja
Równie ciekawie dzieje się na dole tabeli. Porażki Stali Mielec i Puszczy wykorzystał Śląsk, który po ograniu Zagłębia Lubin w dolnośląskich derbach awansował na szesnaste miejsce.

Mecz toczył się w deszczu na oczach blisko 30 tys. kibiców. Jedno z miejsc zajął na trybunach Petr Schwarz. Kapitan Śląska pojawił się publicznie pierwszy raz od nagłej operacji, którą przeszedł bezpośrednio po feralnym występie z Cracovią. W tym sezonie już na pewno nie pomoże kolegom na boisku. ©P

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 5.05.2025

31. KOLEJKA EKSTRAKLASY

**STAL MIELEC - RAKÓW
CZĘSTOCHOWA 0:2**
Bramki: Barath 73, Brunos 82

ŚLĄSK WROCŁAW - ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1
Bramki: Szota 30, Al Hamlawi 64, Jezierski 81 - Radwański 47

**LECH POZNAŃ - PUSZCZA
NIEPOŁOMICE 8:1**
Bramki: Gholizadeh 3, 14, Ishak 16, 56, Sousa 32, 35, Lisman, 64, Hotić 82 - Atanasov 21

PIAST GLIWICE - RADOMIAK 0:0

1. Raków Częstochowa	31	65	47-19
2. Lech Poznań	31	63	64-29
3. Jagiellonia Białystok	30	55	51-38
4. Pogoń Szczecin	30	53	52-34
5. Legia Warszawa	30	50	55-39
6. Cracovia	30	45	52-47
7. Motor Lublin	30	43	43-50
8. Górnik Zabrze	30	42	39-35
9. GKS Katowice	30	42	41-40
10. Korona Kielce	30	40	31-39
11. Piast Gliwice	31	39	31-34
12. Widzew Łódź	30	37	34-43
13. Radomiak	31	37	42-47
14. Zagłębie Lubin	31	33	30-47
15. Lechia Gdańsk	30	30	34-51
16. Śląsk Wrocław	31	28	36-49
17. Puszca Niepołomice	31	27	34-57
18. Stal Mielec	31	26	32-50

**Program 32. kolejki Ekstraklasy
Piątek 9.05**
Motor Lublin - Piast Gliwice (godz. 18.00),
Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław (godz. 20.30).

Sobota 10.05
Radomiak Radom - Pogoń Szczecin (godz. 14.45),
Zagłębie Lubin - Widzew Łódź (godz. 17.30),
Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (godz. 20.15).

Niedziela 11.05
Lechia Gdańsk - Korona Kielce (godz. 12.15),
GKS Katowice - Cracovia (godz. 14.45),
Legia Warszawa - Lech Poznań (godz. 17.30).

Poniedziałek 12.05
Puszca Niepołomice - Stal Mielec (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

25 goli
Efthymios Koulouris
(Pogoń Szczecin)
21 goli
Mikael Ishak
(Lech Poznań)
17 goli
Benjamin Kallman
(Cracovia)
15 goli
Jesús Imaz
(Jagiellonia Białystok)
13 goli
Samuel Mraz
(Motor Lublin)

BOHATER WEEKENDU

**Ali Gholizadeh
(Lech Poznań)**
W meczu z Puszczą Niepołomice (8:1), pomocnik Lecha Poznań w ciągu zaledwie 35 minut dwukrotnie wpisał się na listę strzelców i dodał dwie asysty. 29-latek z Iranu zdobył bramki w 3. i 14. minucie spotkania, został bohaterem meczu. W tym sezonie Irańczyk strzelił już siedemgoli.



FOT. PAP

Czy obrazy były zmanipulowane? Trener Puszczy wściekł po laniu od Lecha

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Wygrana Rakowa nad Stalą nie przyszła łatwo. Decydujące gole padły w ostatnim kwadransie. Trener mielczan Ivan Djurdjević kwestionował decyzję sędziego o uznaniu bramki Petera Baratha.

Szkoleniowiec Stali argumentował, że skuteczną interwencję utrudniał bramkarzowi - znajdujący się na ofsajdzie - Zoran Arsenić.

- Druga połowa nie była dobra, do 60. minuty trzymaliśmy się fizycznie. Ślad zostawił mecz z Zagłębiem Lubin. Rzadko wchodzę w kompetencje sędziów. Bramka na 0:1 padła w dziwnych okolicznościach. Skutecznie się broniliśmy, a ten gol, którego sędzia uznał, dużo zmienił - mówił trener Stali Mielec Ivan Djurdjević o porażce z liderującym Rakowem Częstochowa.

- Wiem, że za jakiś czas nikt nie będzie o tym pamiętał, jesteśmy małym klubem. Rozma-

wialiśmy z sędziami VAR, arbi- ter główny nie zabierał zdania. Usłyszałem od sędziów VAR, że powtórki, na których Zoran Arsenić przeszkadza naszemu bramkarzowi, to... zmanipulowane obrazy - kontynuował trener Stali.

Trener Marek Papszun z kolei stronił od krytykowania sędziów. A do tego pochwalił bramkarza Stali, Jakuba Mądrzyka, który jest wypożyczony właśnie z Rakowa Częstochowa. - To był nasz dojrzały, konse-

kwentny mecz. Przyjechalіśmy, żeby wrócić na ścieżkę zwycięstw. Dwa ostatnie wyjazdowe mecze były specyficzne i ważne było, żeby wywieźć trzy punkty, z czego się bardzo cieszę. Kluczowa jest drużynowość.

- Nie chcemy być średniakami w żadnym elemencie, w tym w stałych fragmentach gry, które ostatnio przynoszą nam gole. Bramkarz Stali Mielec Kuba Mądrzyk (wypożyczony do Mielca z Rakowa) pokazał, że może myśleć realnie o powrocie do Rakowa - zakończył Papszun.

Lech przy Bułgarskiej nie mógł przestać strzelać i trafił Puszczę aż 8 razy. - Zagraliśmy dziś mecz na bardzo wysokim poziomie - rozpoczął na pomeczowej konferencji dumny duński szkoleniowiec Niels Frederiksen. - To rzecz niezwykła strzelić osiem goli, wiele z nich bardzo efektywnych. Cały czas chcieliśmy atakować. Widziałem dziś u moich zawodników większą aktywność, mobilność, a także mniej kontaktów z piłką, żeby wyprowadzić akcje - stwierdził po meczu.

Tomasz Tułacz z Puszczy Niepołomice nie stronił od gorzkich słów. - Wstyd mi trochę. Byliśmy tylko tłem. Wypada przeprosić kibiców, działaczy. Nie przystoi taka postawa - stwierdził w rozmowie z Canal+Sport. - Chcieliśmy zagrać tak, żeby tworzyć przestrzenie dla zawodników grających z kontraktów. Cały plan wziął w łeb już w trzeciej minucie. Lech pokazał luz, swobodę, a trzy bramki to mogą być gole kolejki albo sezonu - uzupełnił na konferencji prasowej. ©P

Tylko chwilowo bez Szczęsnego

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Barcelona bez Wojciecha Szczęsnego i Roberta Lewandowskiego w składzie wymęczyła zwycięstwo nad ostatnim w tabeli, zdegradowanym już Realem Valladolid 2:1.

Marc-Andre ter Stegen wrócił do bramki Barcelony po 223 dniach leczenia i rehabilitacji kolana, które skrzył w wyjazdowym meczu ligowym przeciwko Villarrealowi (5:1) 22 września 2024 roku.

Niemiecki golkeeper puścił bramkę na powitanie już w 6. minucie, kiedy zaskoczony został strzałem z boku pola karnego Ivana Sanchez'a i lobem po odbiciu piłki od nóg urugwajskiego obrońcy „Blaugrany” Ronald'a Araujo.

- Naprawdę chciałem wyjść na boisko w tym konkretnym meczu. Zwycięstwo sprawia, że jest jeszcze słodsze. Kontynuujemy podążanie w tym samym kierunku. Nie mogę się doczekać nadchodzących tygodni - nadchodzą świetne mecze. Kiedy przegrywasz 0:1, robi się



FOT. GRZEGORZ WALDA

Wojciech Szczęsny tylko na jeden mecz wpuścił do bramki Barcelony Marca-Andre ter Stegena

trudno na każdym boisku. Nie mieli nic do stracenia. Szkoda, że piłkarze Valladolid spadli do Segunda Division. Mają świetną drużynę i niesamowitych fanów. Flick znajduje właściwą równowagę. Nadaje sens każdemu człowiekowi. Jesteśmy jednym zespołem. Wygraliśmy razem i radujemy się jak jeden mąż - powiedział ter Stegen, który wystąpił w ośmiu

meczach Barcelony w tym sezonie.

Trener „Barcy” Hans-Dieter Flick skomentował powrót na boisko swojego rodaka, a także poinformował, kto będzie bronił bramki w rewanżowym meczu półfinału Ligi Mistrzów z Interem Mediolan we wtorek, 6 maja, i w El Clasico w 35. kolejce La Liga z Realem Madryt w niedzielę, 11 maja.

- W drugiej połowie przeciwko Valladolid ter Stegen pokazał swój poziom, grał świetnie. Miło go widzieć w takiej formie. Szczęsny zagra w Lidze Mistrzów i przeciwko Realowi Madryt w mistrzostwach - oznajmił szkoleniowiec. I dodał: Celem było zdobycie trzech punktów, więc cieszyć się ze zwycięstwa, chociaż nie było to dla nas łatwe. Kiedy wprowadzasz tak wiele zmian w swoim składzie, staje się to trudne, ale wierzę w moich zawodników. Dali z siebie wszystko i nie było łatwo grać w takiej sytuacji. Popełniliśmy błędy, ale ostatecznie odnieśliśmy zwycięstwo. ©P

LA LIGA

34. kolejka: Rayo Vallecano - Getafe 1:0 (Lejeune 7), **Deportivo Alaves - Atletico Madryt 0:0**, **Villarreal - Osasuna Pampeluna 4:2** (Perez 2, 39, Barry 33, Pepe 71 - Garcia 66, Oroz 81 z karnego), **Union Las Palmas - Valencia 2:3** (Ramirez 45+2 z karnego, McBumie 83 - Duro 22, 58), **Real Valladolid - FC Barcelona 1:2** (Sanchez 6 - Raphinha 54, Lopez 60). Prowadzi Barcelona z 79 punktami przed Realem Madryt - 72 pkt (mecz mniej) i Atletico Madryt - 67 pkt. Tabelę zamyka Valladolid z 16 pkt.

Słynny Katalończyk mówi „dosyć”. Przeciętny Kiwior

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Słynny kataloński trener Pep Guardiola poinformował, że w 2027 roku - kiedy zakończy się jego kontrakt z Manchesterem City - zrobi sobie przerwę w karierze szkoleniowej.

A tymczasem w 35. kolejce Premier League „The Citizens”, którzy walczą o awans do następnej edycji piłkarskiej Ligi Mistrzów, wygrali przed własną publicznością

z Wolverhampton Wanderers 1:0. Bramkę zdobył w 35. minucie Belg Kevin De Bruyne.

Do kadry meczowej Manchester City powrócił Norweg Erling Haaland, który z powodu kontuzji pauzuje od 30 marca. Król strzelców Premier League w dwóch poprzednich sezonach w pewnym momencie podniósł się z ławki i nawet rozpoczął rozgrzewkę, ale ostatecznie nie pojawił się na boisku.

54-letni trener „Obywateli” Josep Guardiola zapowiedział, że za dwa lata musi odpocząć od za-

wodu. Ba, szkoleniowiec, który w przeszłości prowadził m.in. Barcelonę i Bayern Monachium, wcale nie gwarantuje, że w ogóle wróci do pracy... - Po zakończeniu kontraktu z City zrobię przerwę - powiedział Guardiola w brazylijskim ESPN. - Jestem tego pewien. Nie wiem jeszcze, czy przejdę na emeryturę, ale na pewno zrobię przerwę - dodał.

Arsenal Jakuba Kiwiora uległ na Emirates Stadium AFC Bournemouth (1:2), mimo że jako pierwszy zdobył bramkę. Zarówno Polak, jak i cała drużyna

„Kanonierów” zegrali słaby mecz. „Nie był to jego najlepszy występ” - napisał express.co.uk.

W środę Arsenal gra w Paryżu rewanżowy mecz półfinału Ligi Mistrzów z PSG. ©P

PREMIER LEAGUE

35. kolejka: Manchester City - Wolverhampton 1:0 (De Bruyne 35), **Aston Villa - Fulham 1:0** (Tielemans 12), **Everton - Ipswich 2:2** (Beto 26, McNeil 35 - Enciso 41, Hirst 79), **Leicester - Southampton 2:0** (Vardy 17, Ayew 44), **Arsenal - Bournemouth 1:2** (Rice 34 - Huijsen 67, Evanilson 75).

Bayern w ostatniej chwili wypuścił zwycięstwo

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lider tabeli, Bayern Monachium, w czwartej minucie doliczonego czasu stracił zwycięstwo w Lipsku.

Bawarczycy na sobotni mecz 32. kolejki jechali z jedną myślą - by zgarnąć komplet punktów i przypieczętować to, co nieuniknione, a więc definitywnie zapewnić sobie powrót na mistrzowski tron.

Potyczka nie rozpoczęła się jednak po myśli gości. W jedenastej minucie piłkę pod własnym polem karnym przechwycił Xavier Simons, zagrał do dobrze ruszającego do ataku Benamina Seski, który podholał futbolówkę nieco bliżej pola karnego rywala, a następnie uderzył obok próbującego wrócić do bramki golkipera Bayernu.

Nim zakończyła się pierwsza część spotkania, Lipsk prowadził już 2:0. W 39. minucie dośrodkowanie z rzutu wolnego Davida Rauma strzałem głową na bramkę zamienił Łukasz Klostermann, dla którego było to pierwsze trafienie w sezonie.

Po przerwie monachijczycy ostro zabrali się do pracy. W 62. minucie głową trafił Eric Dier po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Michaela Olise. Asystent przy tym trafieniu sam wpisał się na listę strzelców minutę później, wykorzystując niepewność defensywy rywala i zgranie głową Serge'a Gnabry'ego. A gdy w 83. minucie Leroy Sane dał prowadzenie gościom, wydawało się, że za kilka chwil rozpocznie się świętowanie mistrzowskiego tytułu, w ostatnim momencie zwycięstwo liderowi odebrał jednak Duńczyk Youssuf Poulsen.

Mimo że Bawarczycy jedynie zremisowali w Lipsku, już po sobotnim meczu z RB, a przed niedzielą potyczką z udziałem wicelidera, a więc Bayeru Leverkusen, w zasadzie mogli być pewni, iż nikt ich nie zepchnie ze szczytu tabeli. W przypadku równej liczby punktów o kolejności zdecydowałyby bowiem bilans bramkowy, a ten zdecydowanie lepszy (aż o 30 goli - przed spotkaniem ustępującego mistrza z Freiburgiem) mają podopieczni Vincenta Kompany'ego. Nie sposób roztrwonić takiej przewagi w tak krótkim czasie.

Udany finisz sezonu notuje Borussia Dortmund, która może uzyskać przepustkę do Ligi Mistrzów. W miniony weekend podopieczni Niko Kovaca rozbili 4:0 Wolfsburg. W barwach gości cały mecz rozegrał Kamil Grabara, z kolei Jakub Kamiński potyczkę spędził na ławce rezerwowych.

W niezwykle istotnym dla dolnych rejonów tabeli spotkaniu piłkarze Heidenheim zremisowali u siebie z Bochum. Wszystko wskazuje więc na to, że druga z wymienionych drużyn po czterech latach spędzonych w Bundeslidze w kolejnym sezonie będzie rywalizować szczebel niżej. Jedno zwycięstwo dzieli z kolei od powrotu do elity po siedmioletniej banicji ekipę HSV Hamburg, którego graczem jest Łukasz Poręba. ©P

BUNDESLIGA

32 kolejka: Heidenheim - Bochum 0:0, **RB Lipsk - Bayern 3:3** (Sesko 11, Klostermann 39, Poulsen 90 - Dier 62, Olise 63, Sane 83), **Borussia M. - Hoffenheim 4:4** (Chiarodia 5, Reitz 32, Honorat 64, Kleindienst 90 - Chaves 43, Bulter 54, Hložek 73, Tabaković 81), **Union - Werder 2:2** (Rothe 37, Benes 84 - Stage 2 i 15), **St. Pauli - Stuttgart 0:1** (Woltemade 88), **Borussia D. - Wolfsburg 4:0** (Guirassy 3 i 59, Adeyemi 69 i 73).

Napoli coraz bliżej mistrzostwa Włoch

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Napoli coraz bliżej odzyskania tytułu mistrza Włoch. Trzy kolejki przed końcem sezonu ma trzy punkty przewagi nad aktualnym mistrzem Interem Mediolan.

Napoli pokonało na wyjeździe Lecce 1:0 po bramce Giacomo Raspadoriego bezpośrednio z rzutu wolnego (24 min). Spotkanie zostało przerwane na kilka minut. Fani „Niebie-

skich” wyrazili w ten sposób sprzeciw wobec władz Serie A, które nakazały im rozegranie ligowego meczu z Atalantą Bergamo w minioną niedzielę, mimo że dwa dni wcześniej zmarł fizjoterapeuta klubu Graziano Fiorita.

Inter Mediolan, z Piotrem Zielińskim i Nicolą Zalewskim w wyjściowym składzie, pokonał u siebie Veronę 1:0. Inter zdobył jedyną bramkę z rzutu karnego, wykorzystanego w dziewiątej minucie przez Albańczyka Kristjana Asllaniego. Zieliński grał do 68. minuty, Zalew-

ski do 83. Gospodarze wystąpili w częściowo rezerwowym składzie, bo kluczowi zawodnicy odpoczywali przed wtorkowym meczem rewanżowym z Barceloną w półfinale Ligi Mistrzów. W pierwszym spotkaniu - rozegranym w stolicy Katalonii - było 3:3. ©P

SERIE A

35. kolejka: Torino - Venezia 1:1 (Vlasić 77 - Perez 36), **Cagliari - Udinese 1:2** (Zortea 35 - Zarraga 27, Kristensen 67), **Parma - Como 0:1** (Strefezza 79), **Lecce - Napoli 0:1** (Raspadori 24), **Inter - Verona 1:0** (Asllani 9).

Marcin Bułka rezygnuje z podwyżki

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po trzecim zwycięstwie z rzędu w Ligue 1 OGC Nice Marcina Bułki wciąż pozostaje w walce o Ligę Mistrzów. Nasz bramkarz, po raz siódmy w tym sezonie, zakończył mecz bez straty gola.

Polak ma jedną z niższych pensji w drużynie. Podobno zarabia 80 000 euro miesięcznie. Szeffowie Nicei negocjowali z Marcinem Bułką potrójne podwyższenie

zarobków, ale spotkali się z odmową.

Pewny już tytułu mistrza Francji zespół Paris Saint-Germain przegrał drugi ligowy mecz z rzędu - i w całym sezonie. W 32. kolejce PSG - w częściowo rezerwowym składzie - uległo na wyjeździe RC Strasbourg 1:2.

Gospodarze prowadzili posamobójczym golem Lucasa Hernandez'a i bramce Felixa Lemarechala, a stratę zmniejszył na początku drugiej połowy Bradley Barcola.

PSG, które zdecydowanie prowadzi w rozgrywkach li-

gowych, nie ma już potrzeby skupiania się na występach w Ligue 1.

W najbliższą środę, paryżanie rozegrają u siebie rewanżowe spotkanie z Arsenalem w półfinale Ligi Mistrzów, a ponadto 24 maja zmierzą się z Reims w finale Pucharu Francji. ©P

LIGUE 1

32. kolejka: Nice - Reims 1:0 (Sansón 15), **Strasbourg - Paris Saint-Germain 2:1** (Hernandez 20 samob., Lemarechal 45+3 - Barcola 46), **Toulouse - Rennes 2:1** (Gboho 28, Donnum 82 - Kalimuendo 65), **St. Etienne - Monaco 1:3** (Davita-shvili 65 - Aklouch 2, Al Musrati 68, Balogun 78).

Piłkarz Kolejny były znakomity zawodnik apeluje do trenerów

MIROŚLAW OKOŃSKI: JAKO LIGA POLSKA CENIMY SIĘ ZBYT NISKO

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Mirosław Okoński, legenda Lecha Poznań, był przekonany, że ten zespół bez większych problemów sięgnie po tytuł mistrza Polski.

„Kolejorz” nadal ma szansę na to trofeum, ale faworytem jest Raków Częstochowa mający lepszy bilans bezpośrednich gier, co może zadecydować o wszystkim w przypadku równej liczby punktów na mecie sezonu 2024/2025.

Lech powinien zostać mistrzem Polski w tym sezonie?
Po niezłej rundzie jesiennej wydawało mi się, że tytuł zapewni sobie kilka kolejek przed końcem. Lech dysponuje najmniejszym składem w kraju, ma naprawdę silny, pełen jakości zespół, dlatego nie rozumiem, że zdarzyło mu się zbyt wiele wpadek. W niektórych spotkaniach „Kolejorz” grał świetnie do przerwy, po czym gubił się i tracił często punkty. Ekipa z taką jakością nie powinna się męczyć w starciach z rywalami z dolnej połówki tabeli. Nie wiem, z czego to wynika, ale gdy Lech się rozkręca, pokazuje efektowny futbol.

Jesteś rozczarowany tym sezonem w wykonaniu Lecha?
Jeżeli nie zostanie zdobyte mistrzostwo, to sezon będzie nieudany. Lecha zabrakło w pucharach, co było ogromnym ciosem dla klubu na każdym polu: sportowym, finansowym, wizerunkowym; odpadł szybko w Pucharze Polski, skompromitował się z Resovią. Wydawało się, że jak się skupi na ekstraklasie, to szybko odskoczy na konkurencji. Była już jakaś przewaga, rozstrzygnięto ją, a teraz trzeba wszystko wygrać i liczyć na potknięcia Rakowa, który ma swój styl, może niezbyt efektowny, za to efektowny. Jakościowo Lech przewyższa wszystkich, ale to trzeba potwierdzać na boisku.

Ćwierćfinały Ligi Konferencji UEFA Legii i Jagiellonii to dowód na to, że poziom ekstraklasy idzie w górę?
To duży sukces obu klubów, pograli z mocnymi przeciwnikami. Legia nie potrafiła jednak przełżyć tego na ekstraklasę, gdzie jej piłkarzom jakby brakowało



– Jakościowo Lech przewyższa wszystkich w Polsce – twierdzi Mirosław Okoński

wało ambicji. Jeśli nie wygrałaby finału Pucharu Polski, praca Goncalo Feio zostałaby oceniona negatywnie.

Jesteśmy po finale Pucharu Polski, do którego Legia przystępowała pod ogromną presją, ale współtworzyła świetne widowisko i okazała się lepsza od Pogoni. Tobie dobrze grało się w finałach Pucharu Polski?
Dwa razy wygrałem finały Pucharu Polski w barwach Legii Warszawa, do której musiałem przejść z Lecha z powodu odbywania służby wojskowej – takie były czasy. W finale w Częstochowie w 1980 roku wbiłem gola „Kolejorzowi”, Legia wygrała wysoko 5:0 i wielu kibiców z Poznania było na mnie zły. Rok później znów triumfowałem z Legią w pucharze – tym razem w najważniejszym meczu pokonał Pogoń 1:0 po dogrywce. Wróciłem do Lecha i w jakimś stopniu odkupiłem się fanom, trafiając w pucharowym finale z Pogonią na stadionie Śląska Wrocław. Bardzo zależało mi na tym spotkaniu, ale jeszcze lepiej zagrałem na stadionie Wojska Polskiego w stolicy w finale w 1984 roku. Wisła Kraków z Adamem

Nawałką, Andrzejem Iwanem, Markiem Motyką nie miała z nami nic do powiedzenia, przyjęła trójkę, a ja zdobyłem drugiego gola. Zawsze poświęcałem się dla Lecha, ale w każdym zespole, w którym grałem, dawałem z siebie wszystko. Do czterech Pucharów Polski dołożyłem Puchar Niemiec: w 1987 roku w finale w Berlinie mój Hamburger SV pokonał Stuttgarter Kickers 3:1, w którym grał Kaziu Kmiecik biegający z numerem 10 na plecach, jak ja. Obaj zrobiliśmy dobrą reklamę polskiej piłce. Mam nadzieję, że HSV niedługo będzie świętował powrót do Bundesligi, bo za długo się kisi na jej zapleczu. Szampany się mrozą, a ja chcę się pojawić na fecie.

Naszej lidze nie brakuje teraz indywidualności?
My się cieszymy, że Rayo Vallecano chce kupić Afimicu Pululu. Dobry napastnik, silny, ale nikt chyba nie wyłoży za niego parę baniek euro. Cenimy się generalnie jako liga za nisko. Sprowadzamy zbyt wielu przeciętnych zawodników zagranicznych, a oni blokują miejsca naszej zdolnej młodzieży, bo do składów po-

winno wchodzić więcej 17-, 18-latków. Bardzo mi się podoba Mariusz Fornalczyk z Korony Kielce. Ma dynamikę, nie boi się gry jeden na jeden i się rozwija. Cena za niego też jest promocyjna, ale pewnie chcą go kluby zagraniczne. Jestem wielkim fanem Antoniego Klimka – nie rozumiem, czemu nie poszło mu w Widzewie i musi walczyć o swoje w Puszczy. Może coś nie tak z psychiką, wierzę cały czas w tego chłopaka. Apeluję do trenerów, by stawiali na młodych Polaków – zyska na tym reprezentacja, która ma problemy, bo wielu zawodników mało gra w swoich klubach.

Awansujemy na mundial 2026?
To pytanie raczej do wróżbity. Mamy kilku piłkarzy grających na wysokim poziomie, jak Robert Lewandowski, Piotr Zieliński, Matt Cash, Nicola Zalewski, Łukasz Skorupski, lecz czy to wystarczy na Holandię, a potem na ewentualne baraże? W piłce nożnej sytuacja zmienia się dynamicznie, więc trudno wyrokować w maju, co się ma dziać we wrześniu, październiku. Trzeba być dobrej myśli. ©©

Kosmiczne bieganie na wysokich płotkach

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. W drugim tegorocznym mityngu lekkoatletycznym Diamentowej Ligi, Pia Skrzyszowska była szóstą w biegu na 100 metrów przez płotki, z najlepszym czasem w Europie – 12,74 s.

Chiny to ostatnio ulubiony kierunek naszej mistrzyni Europy i rekordzistki Polski w biegu na dystansie 100 metrów przez płotki – Pii Skrzyszowskiej. Tydzień wcześniej startowała bowiem w inauguracyjnym w tym sezonie mityngu z cyklu „Wanda Diamond League” w Xiamen, w którym zajęła 5. miejsce w czasie 12,81 s (reakcja startowa 0,144 s). Wówczas była jedyną Europejką w stawce dziesięciu zawodniczek.

Po kilku dniach wróciła do Kraju Środka i wystąpiła w ponad 5-milionowym Shaoxing, a konkretnie w dzielnicy Keqiao. To jedynie tymczasowa zmiana lokalizacji (w sąsiednim Szanghaju trwa przebudowa stadionu).

Na stadionie „China Textile City Sports Centre” Pia Skrzyszowska ponownie była jedyną przedstawicielką Starego Kontynentu w biegu na 100 metrów przez płotki.

Tym razem Polka osiągnęła metę na 6. miejscu, ale z lepszym czasem – 12,74 s (reakcja startowa 0,142 s). W drugiej części dystansu, startując na torze 7., zdołała nawet wyprzedzić halową mistrzynię świata (2024, 2025) i rekordzistkę świata na 60 metrów przez płotki – Devynne Charlton z Wysp Bahama... Na mecie była szybsza od niej o 0,04 sekundy.

Po dwóch – z siedmiu – mityngach Polka plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji tej konkurencji w wyścigu do wielkiego finału Diamentowej Ligi, który zaplanowano na 27-28 sierpnia w Zurychu.

W Shaoxing eńskie płotki były tylko tłem dla rywalizacji panów. Otóż Amerykanin Cordell Tinch wygrał bieg na 110 metrów przez płotki w kapitalnym czasie 12,87 (przy reakcji startowej 0,162)! To wyrównany czwarty najlepszy wynik w historii tej konkurencji (Kubańczyk Dayron Robles w 2008 roku w Ostrawie).

Szybciej od Tinch biegają tylko trzech innych Jankesów: Aries Merritt (12,80 s w 2012 roku w Brukseli), Grant Holloway (12,81 d w 2021 r. w Eugene) i Devon Allen (12,84 s w 2022 roku w Nowym Jorku).

Na „China Textile City Sports Centre” mieliśmy jeszcze jeden polski akcent. Otóż Julia Jagu-

ścik, która w grudniu skończyła 22 lata, została zatrudniona w roli „zajęca” w biegu na 800 metrów. Nasza zawodniczka uczciwie zapracowała na wypłatę (400 metrów w 57,54 s) – aż osiem biegaczek uporało się z barierą dwóch minut!

Najszybsza była wicemistrzyni olimpijska na dystansie dwóch okrążeń stadionu, Tsige Duguma – czasem 1:56,64 ustanowiła rekord Etiopii. Druga na mecie, Sarah Billings, ustanowiła z kolei rekord Australii – 1:57,83.

Kolejny mityng Diamentowej Ligi odbędzie się 16 maja w Dausze.

Pia może zwątpić

Świadcami wielkich wyników byliśmy również po drugiej stronie oceanu. Tym razem legendarny Michael Johnson zaprosił uczestników lukratywnego cyklu „Grand Slam Track” do Miami.

Na „Ansin Sports Complex”, Masai Russell – czasem 12,17 s – ustanowiła rekord USA w biegu na 100 metrów przez płotki! Tuż za nią linię mety minęła inna

Chińskie wojaże Pii Skrzyszowskiej. Po dwóch mityngach Diamentowej Ligi Polka plasuje się w ścisłej elicie płotkarek świata

Amerykanka, Tia Jones, której zmierzono 12,19 s!

To drugi i trzeci wynik w historii światowej lekkoatletyki. Rekordzistką świata wciąż pozostaje Nigeryjka Tobi Amusan (12,12 s w 2022 roku w Eugene).

Co ciekawe, „Tobi Express” rywalizowała w tym czasie z... Pią Skrzyszowską w Shaoxing (12,66 s).

W biegu na 400 metrów wystartowały wielkie rywalki brązowej medalistki olimpijskiej i rekordzistki Polski – Natalii Bukowieckiej.

Mistrzyni olimpijska Marielidy Paulino z Dominikany wygrała czasem 49,21 s. Za nią uplasowała się Salwa Eid Naser z Bahrajnu – 49,33 s.

To, co udało się płotkarkom w Miami (dopuszczalny wiatr +2,0 m/s), nie udało się sprinterkom. Aż pięć zawodniczek przeszło poniżej 11 sekund w biegu na 100 metrów (najszybsza była Amerykanka Melissa Jefferson-Wooden – 10,75 s), ale w tym przypadku wiatr hulał aż miło (+2,4 m/s).

W Olsztynie Kinga Jackowska ustanowiła rekord Polski juniorek młodszych w pchnięciu kulą o wadze 3 kg – 18,24 m. ©©

Bartosz Zmarzlik rozpoczął Grand Prix z wysokiego C

Paweł Wiśniewski/PAP
redakcja@polskapress.pl

Bartosz Zmarzlik wygrał w Landshut inauguracyjny turniej żużlowy Grand Prix. Było to już 27. zwycięstwo w cyklu Polaka, który broni tytułu mistrza świata.

Najpierw Zmarzlik okazał się najlepszy w kwalifikacjach, za co - zgodnie z nowym regulaminem otrzymał cztery punkty - i z Niemiec wyjechał z kompletem (24 „oczka”) w klasyfikacji generalnej Grand Prix.

Zmarzlik pewnie i szybko jeździł od początku zawodów. W fazie zasadniczej wygrał cztery z pięciu wyścigów - raz przyjechał jako trzeci - i zapewnił sobie bezpośredni awans do finału. Tyle samo punktów - 13 w pięciu wyścigach - wywalczył Australijczyk Brady Kurtz i także był pewny startu w finale. Zgodnie z nowymi przepisami, o pozostałe dwie lokaty w decydującym biegu rywalizowało ośmiu żużlowców w dwóch wyścigach „ostatniej szansy”. Awans po emocjonującej walce na dystansach wywalczyli Brytyjczyk Daniel Bewley i Łotysz Andrzej Lebień.



FOT. POLSKA PRESS

Bartosz Zmarzlik w imponującym stylu rozpoczął starty w tegorocznym cyklu Grand Prix

Dominik Kubera w rundzie zasadniczej radził sobie co najmniej nieźle. Co prawda wygrał tylko raz, ale uplasował się na 10. pozycji, dając prawo startu w biegu „ostatniej szansy”. W tym starcie także zaprezentował się przyzwoicie, ale nie dał rady Bewley’owi i ostatecznie został sklasyfikowany na 6. miejscu zawodów w Landshut.

W finale Zmarzlik prowadził od startu do mety, nawet napędzony - startujący spod bandy - Bewley nie był w stanie zagrozić naszemu mistrzowi. Kompletnie zawiódł natomiast Kurtz. Słaby start Australijczyka skutkował utratą szansy na jegopierw-

sze w karierze podium w cyklu Grand Prix.

Kolejny turniej żużlowych mistrzostw świata odbędzie się 17 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie. Najlepszych żużlowców w bieżącym sezonie czeka 10 eliminacji MŚ. Poza stolicą, Polska gościć będzie stawkę uczestników Grand Prix jeszcze dwukrotnie - 21 czerwca w Gorzowie Wielkopolskim oraz 30 sierpnia we Wrocławiu.

© ©

GRAND PRIX NIEMIEC:

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 16 (3,1,3,3,3,3) - 20 pkt GP; 2. Daniel Bewley (W. Brytania) - 11+3 (2,0,2,3,2,2) - 18 pkt; 3. Andrzej Lebień (Łotwa) - 11+3 (2,1,1,3,3,1) - 16; 4. Brady Kurtz (Australia) - 13

(3,3,3,2,2,0) - 14; 5. Fredrik Lindgren (Szwecja) - 8+2 (0,2,2,2,2,2) - 12; 6. Dominik Kubera (Polska) - 7+2 (1,2,3,0,1) - 11; 7. Max Fricke (Australia) - 8+1 (1,3,0,1,3) - 10; 8. Robert Lambert (W. Brytania) - 8+1 (2,2,3,0,1) - 9; 9. Jack Holder (Australia) - 8+0 (3,1,1,2,1) - 8; 10. Anders Thomsen (Dania) - 9+d (3,3,2,1,0) - 7; 11. Martin Vaculik (Słowacja) - 7 (2,0,1,1,3) - 6; 12. Jan Kvech (Czechy) - 6 (1,0,u,3,2) - 5; 13. Mikkel Michelsen (Dania) - 4 (1,3,0,w,d) - 4; 14. Jason Doyle (Australia) - 4 (0,2,0,2,w) - 3; 15. Erik Riss (Niemcy) - 4 (0,1,1,1,1) - 2; 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 2 (0,0,2,0,0) - 1;

Bieg po biegu:

1. Zmarzlik, Bewley, Kvech, Lindgren; 2. Thomsen, Lambert, Kubera, Doyle; 3. Holder, Lebień, Michelsen, Huckenbeck; 4. Kurtz, Vaculik, Fricke, Riss; 5. Kurtz, Lambert, Lebień, Bewley; 6. Fricke, Kubera, Holder, Kvech; 7. Michelsen, Doyle, Zmarzlik, Vaculik; 8. Thomsen, Lindgren, Riss, Huckenbeck; 9. Kubera, Bewley, Riss, Michelsen; 10. Lambert, Huckenbeck, Vaculik, Kvech (u/4); 11. Zmarzlik, Thomsen, Lebień, Fricke; 12. Kurtz, Lindgren, Holder, Doyle; 13. Bewley, Doyle, Fricke, Huckenbeck; 14. Kvech, Kurtz, Thomsen, Michelsen (w/u); 15. Zmarzlik, Holder, Riss, Lambert; 16. Lebień, Lindgren, Vaculik, Kubera; 17. Vaculik, Bewley, Holder, Thomsen; 18. Lebień, Kvech, Riss, Doyle (w/u); 19. Zmarzlik, Kurtz, Kubera, Huckenbeck; 20. Fricke, Lindgren, Lambert, Michelsen (d/4); wyścigi ostatniej szansy: 21. Lebień, Lindgren, Fricke, Holder; 22. Bewley, Kubera, Lambert, Thomsen (d/4); Finał: Zmarzlik, Bewley, Lebień, Kurtz.

Czołówka klasyfikacji generalnej cyklu Grand Prix po zawodach w Landshut:

1. Zmarzlik - 24 pkt; 2. Bewley - 18; 3. Lebień - 17; 4. Kurtz - 17; 5. Lindgren - 12; 6. Kubera - 11; 6. Lambert (W. Brytania) 11; 8. Fricke - 10

Pierwszy triumf Mirosław

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Aleksandra Mirosław odniosła pierwsze w sezonie zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata we wspinaczce sportowej.

Złota medalistka olimpijska sezon zaczęła od słabszego występu w chińskim Wujiang, gdzie nie znalazła się nawet w najlepszej czwórce. Tydzień później nie miała już jednak sobie równych - w Indonezji stanęła na najwyższym stopniu podium. - Musiałam popracować nad swoim nastawieniem po poprzednich zawodach. W Wujiang walczyłam nie z przeciwnikami, a sama ze sobą. Tym razem po prostu cieszyłam się startem - mówiła po triumfie Polka (za ifsc-climbing.org).

Mirosław w drodze po zwycięstwo pokonała kolejno Francuzkę Capucine Viglione, Indonezyjkę Desak Made Ritę Kusumę Dewi, Jimin Jeong, a w finale Chinę Yafei Zhou. Żaden z pojedynków nie był dla naszej zawodniczki tak wymagający jak przed tygodniem - Ola wygrywała zdecydowanie, a różnica za każdym razem wynosiła co najmniej 0,6 sekundy.

Najlepszy czas uzyskała w finale - 6,37 s.

Nie powiodło się natomiast pozostałym naszym zawodniczkom. Natalia Kałucka i Patrycja Chudziak odpadły już w 1/8 finału, po porażkach z odpowiednio Susan Nurhidayah i Adi Asih Kadek (obydwie Indonezja), z kolei Anna Brożek uzyskała dopiero 26. czas kwalifikacji i nie awansowała do finałowej części zmagania.

Do najlepszej szesnastki nie zdołał się zakwalifikować także nasz jedynak w męskiej rywalizacji Marcin Dzieński, który zajął odległe, 46. miejsce.

Gwiazdą indonezyjskich zmagania był Amerykanin Samuel Watson, który po nieudanych dla siebie zawodach w Chinach tym razem pokazał się ze znakomitej strony i aż dwukrotnie poprawiał rekord świata. Za pierwszym razem uczynił to w półfinale, za drugim - w finale, w którym toczył pojedynek sam ze sobą, bo- wiem jego przeciwnik, Japończyk Ryo Omasa, popełnił fałstart. Obecnie najlepszy czas wynosi 4,64 s.

Kolejne zawody Pucharu Świata we wspinaczce sportowej w konkurencji szybkość odbędą się 31 maja i 1 czerwca w Denver. © ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA ROD z domkiem, oczko wodne, 2 szklarnie. Słupsk, 608363522

REKLAMA 0011247910

OMEGA
WYCENY
OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NIEMCY: cieśla murarz malarz spaw. ocieplenia elektryk: 601-218-955.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

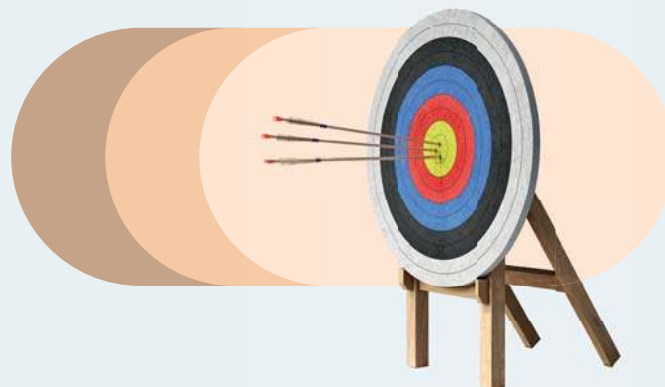
Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

Polecamy →

strefa BIZNESU



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Klasycy wiedeńscy w programie, na scenie wirtuoz skrzypiec

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Maj rozpocznie się w Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku śródowym koncertem kameralnym, a następnie piętkowym wydarzeniem z wirtuozem skrzypiec Piotrem Pławnerem, który wykona partię solową koncertu Mozarta, jednocześnie dyrygując orkiestrą.

Kameralna środa
W środę, 7 maja, o godzinie 18 w górnym foyer odbędzie się recital, którego wykonawcą będzie pianista Piotr Czerwiński. W programie: Domenico Scarlatti - Sonata A-dur K 208, Maurice Ravel - Miroirs, Siergiej Prokofiew - VI Sonata fortepianowa A-dur op. 82.
Bilety w cenie 20 zł do kupienia przed koncertem lub na portalu biletyna.pl.

Klasyczne arcydzieła
W piątek, 9 maja, o godzinie 19 Sinfonia Baltica zaprasza na wieczór z klasycznymi arcydziełami. W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart - Koncert skrzypcowy D-dur KV 218, Johannes Brahms - Symfonia nr 1 c-moll op. 68, Ludwig van Beethoven - Uwertura Coriolan op. 62.
Orkiestrę PFSB poprowadzi Piotr Pławner, który jednocześnie wykona solową partię koncertu skrzypcowego Mozarta.



Piotr Pławner jest laureatem wielu konkursów i przesłuchań w kraju i za granicą. Najważniejsze z nich to zwycięstwa w X Międzynarodowym Konkursie im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu (1991), Międzynarodowym Konkursie w Bayreuth (1991), w Międzynarodowym Konkursie w Monte Carlo im. Henryka Szerynga (1994) 44. Międzynarodowym Konkursie ARD w Monachium (1995)

Piotr Pławner należy do najwybitniejszych i najbardziej kreatywnych skrzypków swojej generacji. „Ten młody człowiek jest fenomenem, to prawdziwy geniusz. Jego gra

lei pisze „to wyjątkowy, nieskazitelną talent”, a Lord Yehudi Menuhin nazwał Piotra Pławnera skrzypkiem o fenomenalnych zdolnościach oraz jednym z najbardziej obiecujących talentów nadchodzącej ery.

Darmowe koncerty w gminach
W sobotę, 10 maja, o godzinie 18 słupscy muzycy zagrają w Centrum Kultury i Promocji przy ul. Wodnej 20 w Kobylnicy.
Program:
J.S. Bach - Koncert Brandenburski 3 G-dur cz. I BWV 1048
J.S. Bach - Aria na strunie G suity orkiestrowej D-dur nr 3 BWV 1068
J.-B. Lully - Marsz turecki
A. Vivaldi - Koncert na smyczki i basso continuo g-moll RV 157
M. Marais - Burza
L. Boccherini - Menuet
W. A. Mozart - Divertimento D-dur
E. Elgar - Serenada na smyczki
J. Brahms - Taniec węgierski nr 5 g-moll
B. Bartók - Tańce rumuńskie 5-7.
Ten sam koncert zostanie zagrany w niedzielę, 11 maja, o godzinie 17 w Gminnym Ośrodku Kultury w Potęgowie.
Wstęp wolny, wejściówki do odbioru u organizatora. ©P

KRÓTKO

TEATR WSPÓŁCZESNY - TEATR MAŁY W SZCZECINIE

Dwa dni z Dniem Świra



W czwartek i piątek, 8 i 9 maja, o godzinie 19 w Teatrze Małym obejrzymy „Dzień świra” w reżyserii Piotra Ratajczaka, w wykonaniu aktorów: Robert Gondek, Anna Januszewska, Paweł Niczewski. Głównym bohaterem jest Adaś Miauczyński - Polak, nauczyciel, samotnik ... świr? MARA

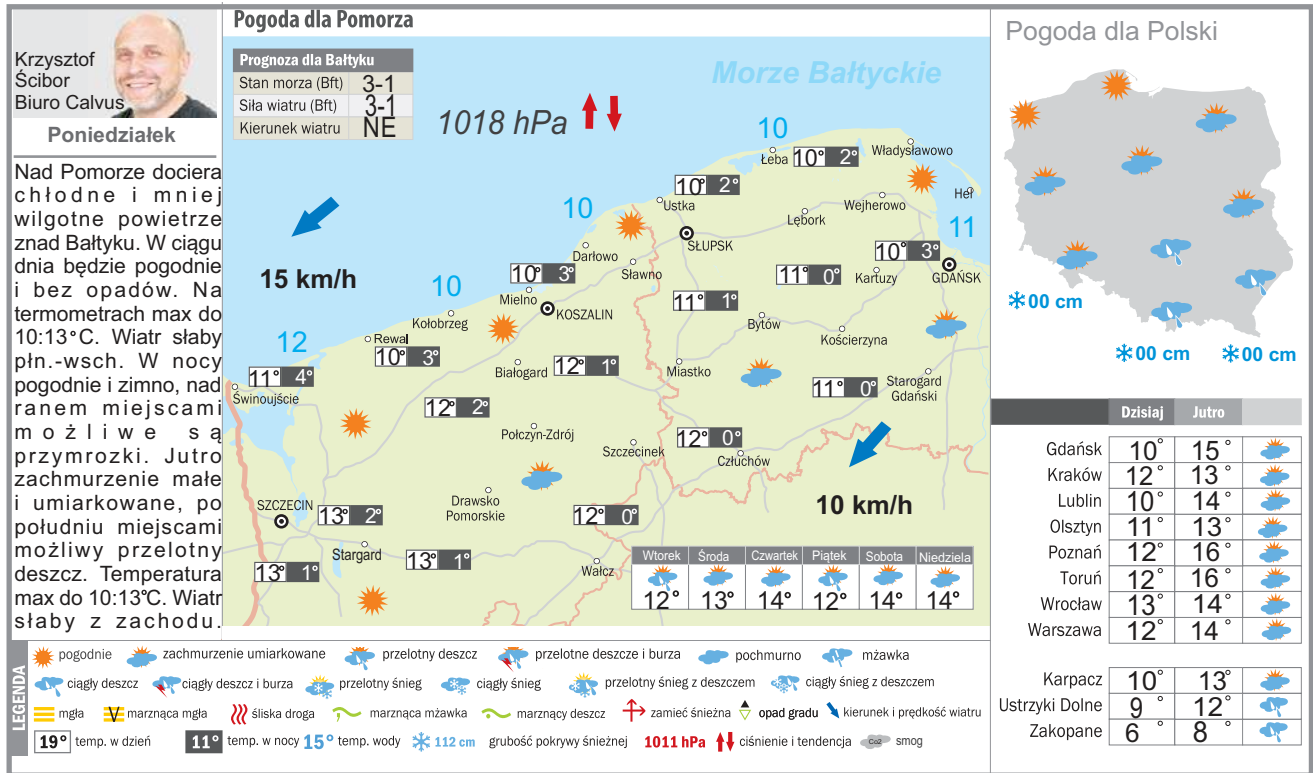
SŁUPSKI OŚRODEK KULTURY

Wernisaż w Galerii OT Rondo

Słupski Ośrodek Kultury zaprasza do Galerii OT Rondo na wystawę malarstwa Brygidy Marcinkiewicz. Wernisaż odbędzie się 9 maja (piątek) o godzinie 17. Wystawa będzie czynna od 9 do 30 maja.
- Swoją przygodę z malarstwem roz poczęłam kilka lat temu. Moją pasją stała się sztuka abstrakcyjna, która cechuje się całkowitą swobodą twórczą, nieograniczoną żadnymi zasadami,

i która nie przedstawia rzeczy wiści takiej, jaka jest, lecz taką, jak ją sobie wyobrażam. To właśnie wyobraźnia jest źródłem mojej twórczości artystycznej. Bardzo często eksperymentuję z kolorem, fakturą, formą oraz kompozycją. Takie eksperymenty artystyczne pozwalają tworzyć niepowtarzalne i oryginalne obrazy abstrakcyjne - mówi o swojej twórczości Brygida Marcinkiewicz.
MARA

POGODA



DOM KULTURY 13 MUZ

Festiwal saksofonowy



W piątek, 9 maja, o godzinie 18 w Domu Kultury 13 Muz w Szczecinie odbędzie się koncert kameralny w ramach XVI Międzynarodowego Festiwalu Saksofonowego. Usłyszymy bardzo ciekawy, zróżnicowany program, od baroku po muzykę współczesną, w wykonaniu renomowanych wykonawców o międzynarodowej sławie. Wystąpią: Michał Maślak - saksofon i Jennifer Schroeder - fortepian. Vento do Norte w składzie: Nuno Ramos, Sara Pais, Vitoria Ferreira, Luis Nitsche. Gonçalo Silva, Baritone Baroque Collective w składzie: Henk van Twilert, Gonçalo Silva, Sara Pais, Nuno Ramos. Wstęp wolny. MARA

Krzyżówka panoramiczna

dawna nazwa Królestwa Polskiego

nadzwyczajny gryzon manna

jezioro w Afryce, Malawi

owocowa na deser

antonim cepra

łuk na filarach

napój w kartonie

liche łóżko

porządek na pokładzie statku

4

7

9

10

5

2

3

1

6

8

łowiacki strój ludowy

część wagi

reguła, norma

film Andrzeja Wajdy

wyspa z Hawanę

polski port rybacki

szkoda, szwank

ciernik, kolka

ojciec Erosa

część, uwielbienie

harcerka z Anglii

dziecięca zabawka

przodek rodziny

słodki ziemniak

budowana przez bobry

łowi bezpańskie psy

dawny czółg

ssak z Himalajów

sąsiad Bułgara

dawny Hiszpan

grecka bogini zemsty

zwód na ringu

dopływ Wisły

pies myśliwski

większa od potoku

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

Uśmiechnij się!

Młodzi małżonkowie chwalać się przyjaciółom:
– W tym roku jedziemy na wczasy all inclusive.
– A dokąd, jeżeli to nie sekret?
– ...

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Z

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) dawniej względy, grzeczności (6).

B) plan przychodów i wydatków (6).

C) czarny, to aktor grający role złych ludzi. (9).

D) gonitwa trzyletnich koni (5).

E) dachówka holenderska (6).

F) szarytka z Bałtyku (4).

G) pokój dla dyrektora (7).

H) Mercure w Warszawie (5).

I) samica wśród domowego ptactwa (8).

J) rączy ssak leśny (5).

K) roślina przyprawowa z rodziny baldaszkowatych (4).

L) rozgwieżdżona i ciepła w lipcu (6,3).

Ł) narzędzie kopacza (6).
- M) ekran komputera (7).

N) filtruje krew (5).

O) ocieplała nogę starego wiarusa (5).

P) bierka szachowa (4).

R) w portfelu Irańczyka (4).

S) była żoną gadatliwego Osla ze „Shreka” (8).
- T) cesarz rzymski, który ma kolumnę (6).

U) nieużytki rolne (5).

W) spinki do włosów (6).

Z) ostry zakręt drogi, zwłaszcza w górach (5).

Ż) mięsień poruszający żuchwą (5).

Krzyżówka z hasłem

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

3

7

4

11

9

10

1

10

2

9

23

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – myśl Cycerona.

Poziomo:

1) uciecha, zadowolenie,,
7) produkt, dzieło,
8) osobisty dobytek,
9) wymiguje się od pracy,
12) łatwo się irytuje,
13) kraina w Polsce i Niemczech,
15) budowla bobrów,
17) dawna kopalnia soli,
18) obrońca w todzie,
22) moment, okamgnienie,
23) niewielki wodospad.

Pionowo:

1) baza strażaków,
2) Nubira lub Lanos,
3) bok przedmiotu,
4) Piotr, skoczek narciarski,
5) przebiegły człowiek,
6) stromy grzbiet górski,
9) wymienny w długopisie,
10) połowe w namiocie,
11) wariant, alternatywa,
14) ... nie siada,
15) komplet kart do gry,
16) chorobliwy zwid,
19) dzielony na czworo,
20) sprzęt lekkoatletyczny,
21) podpora fasoli.

Krzyżówka

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

Litery pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

4) głos psów,
5) podpowiada aktorom,
6) warzywo z główką.

Pionowo:

1) twórczość artystyczna,
2) podtrzymuje spodnie,
4) pochyła ściana nasypu.

Litery pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – myśl Cycerona.

Poziomo:

4) głos psów,
5) podpowiada aktorom,
6) warzywo z główką.

Pionowo:

1) twórczość artystyczna,
2) podtrzymuje spodnie,
4) pochyła ściana nasypu.

11

8

3

10

5

6

14

13

1

7

12

9

2

17

16

15

4

Szyfr

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko reżysera i operatora filmowego.

Poziomo:

3) genealogiczne,
12) bańka na mleko.

Pionowo:

11) tną kłody na deski,
8) magnat na Rusi.

Logogryf

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

101

102

103

104

105

106

107

108

109

110

111

112

113

114

115

116

117

118

119

120

121

122

123

124

125

126

127

128

129

130

131

132

133

134

135

136

137

138

139

140

141

142

143

144

145

146

147

148

149

150

151

152

153

154

155

156

157

158

159

160

161

162

163

164

165

166

167

168

169

170

171

172

173

174

175

176

177

178

179

180

181

182

183

184

185

186

187

188

189

190

191

192

193

194

195

196

197

198

199

200

201

202

203

204

205

206

207

208

209

210

211

212

213

214

215

216

217

218

219

220

221

222

223

224

225

226

227

228

229

230

231

232

233

234

235

236

237

238

239

240

241

242

243

244

245

246

247

248

249

250

251

252

253

254

255

256

257

258

259

260

261

262

263

264

265

266

267

268

269

270

271

272

273

274

275

276

277

278

279

280

281

282

283

284

285

286

287

288

289

290

291

292

293

294

295

296

297

298

299

300

301

302

303

304

305

306

307

308

309

310

311

312

313

314

315

316

317

318

319

320

321

322

323

324

325

326

327

328

329

330

331

332

333

334

335

336

337

338

339

340

341

342

343

344

345

346

347

348

349

350

351

352

353

354

355

356

357

358

359

360

361

362

363

364

365

366

367

368

369

370

371

372

373

374

375

376

377

378

379

380

381

382

383

384

385

386

387

388

389

390

391

392

393

394

395

396

397

398

399

400

401

402

403

404

405

406

407

408

409

410

411

412

413

414

415

416

417

418

419

420

421

422

423

424

425

426

427

428

429

430

431

432

433

434

435

436

437

438

439

440

441

442

443

444

445

446

447

448

449

450

451

452

453

454

455

456

457

458

459

460

461

462

463

464

465

466

467

468

469

470

471

472

473

474

475

476

477

478

479

480

481

482

483

484

485

486

487

488

489

490

491

492

493

494

495

496

497

498

499

500

501

502

503

504

505

506

507

508

509

510

511

512

513

514

515

516

517

518

519

520

521

522

523

524

525

526

527

528

529

530

531

532

533

534

535

536

537

538

539

540

541

542

543

544

545

546

547

548

549

550

551

552

553

554

555

556

557

558

559

560

561

562

563

564

565

566

567

568

569

570

571

572

573

574

575

576

577

578

579

580

581

582

583

584

585

586

587

588

589

590

591

592

593

594

595

596

597

598

599

600

601

602

603

604

605

606

607

608

609

610

611

612

613

614

615

616

617

618

619

620

621

622

623

624

625

626

627

628

629

630

631

632

633

634

635

636

637

638

639

640

641

642

643

644

645

646

647

648

649

650

651

652

653

654

655

656

657

658

659

660

661

662

663

664

665

666

667

668

669

670

671

672

673

674

675

676

677

678

679

680

681

682

683

684

685

686

687

688

689

690

691

692

693

694

695

696

697

698

699

700

701

702

703

704

705

706

707

708

709

710

711

712

713

714

715

716

717

718

719

720

721

722

723

724

725

726

727

728

729

730

731

732

733

734

735

736

737

738

739

740

741

742

743

744

745

746

747

748

749

750

751

752

753

754

755

756

757

758

759

760

761

762

763

764

765

766

767

768

769

770

771

772

773

774

775

776

777

778

779

780

781

782

783

784

785

786

787

788

789

790

791

792

793

794

795

796

797

798

799

800

801

802

803

804

805

806

807

808

809

810

811

812

813

814

815

816

817

818

819

820

821

822

823

824

825

826

827

828

829

830

831

832

833

834

835

836

837

838

839

840

841

842

843

844

845

846

847

848

849

850

851

852

853

854

855

856

857

858

859

860

861

862

863

864

865

866

867

868

869

870

871

872

873

874

875

876

877

878

879

880

881

882

883

884

885

886

887

888

889

890

891

892

893

894

895

896

897

898

899

900

901

902

903

904

905

906

907

908

909

910

911

912

913

914

915

916

917

918

919

920

921

922

923

924

925

926

927

928

929

930

931

932

933

934

935

936

937

938

939

940

941

942

943

944

945

946

947

948

949

950

951

952

953

954

955

956

957

958

959

960

961

962

963

964

965

966

967

968

969

970

971

972

973

974

975

976

977

978

979

980

981

982

983

984

985

986

987

988

989

990

991

992

993

994

995

996

997

998

999

1000

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – myśl Cycerona.

Poziomo:

1) uciecha, zadowolenie,,
7) produkt, dzieło,
8) osobisty dobytek,
9) wymiguje się od pracy,
12) łatwo się irytuje,
13) kraina w Polsce i Niemczech,
15) budowla bobrów,
17) dawna kopalnia soli,
18) obrońca w todzie,
22) moment, okamgnienie,
23) niewielki wodospad.

Pionowo:

1) baza strażaków,
2) Nubira lub Lanos,
3) bok przedmiotu,
4) Piotr, skoczek narciarski,
5) przebiegły człowiek,
6) stromy grzbiet górski,
9) wymienny w długopisie,
10) połowe w namiocie,
11) wariant, alternatywa,
14) ... nie siada,
15) komplet kart do gry,
16) chorobliwy zwid,
19) dzielony na czworo,
20) sprzęt lekkoatletyczny,
21) podpora fasoli.

bar szybkiej obsługi

wysoki u koszykarza

nabór uczniów do szkoły

poniżej talli

np. Michał Probiez

WIRÓWKA PANORAMICZNA

herb szlachecki, Boża Wola

szara w sadzie

Wit, rzeźbiarz

tor łyżwiarski w Warszawie

model Renaulta

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreśką, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści historycznej.

Duet jolek

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

101

102

103

104

105

106

Potrzebuję czasu sama ze sobą i zaczęłam go lubić, bo kiedyś bałam się tej ciszy

Julia Wieniawa w podcaście Wojewódzki & Kędzierski Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 67

Marcin Mroczek nie lajkował żony

Popularny aktor rozwodzi się z Marleną Muranowicz. Para wzięła ślub w 2013 roku i doczekała się dwóch synów: Ignacego i Kacpra. Pudełek dowiedział się, że 11 marca wpłynął do warszawskiego sądu pozew rozwodowy małżonków. Serwis wypatrzył jednak, że Mroczek i Muranowicz nie lajkowali się na Instagramie już od początku 2024 roku.



Agatha Christie: Dlaczego nie Evans?

TVP Kultura, 11:00
Walia. Enigmatyczne słowa znalezione na klifie, umierającego mężczyzny powodują, że syn pastora, Bobby (Will Poulter), i jego przyjaciółka z dzieciństwa, lady Frankie (Lucy Boynton), postanawiają rozwiązać tę zagadkę. Stylowa adaptacja powieści Agathy Christie. Za sterami – Hugh Laurie.

Wojenne dziewczyny TVP Historia, 19:00

Opowieść o trudnych latach okupacji hitlerowskiej z perspektywy trzech młodych kobiet. Nie są jeszcze matkami, nie są żonami. To bardzo młode dziewczyny, którym u progu dorosłego życia los przyniósł wojnę.

Teatr TV: W imię Jakuba S. TVP 1, 20:30

Spektakl w reżyserii Pawła Demirskiego ukazuje postać Szeli (Jacek Poniedziałek), przywódcy rabacji galicyjskiej, zderzając ją ze współczesnymi realiami ekonomiczno-społecznymi i problemami klasy średniej.

Pakt

Metro, 23:00
Akcja serialu zamyka się w sześciu odcinkach – sześciu dniach Wielkiego Tygodnia. Dziennikarz śledczy Piotr Grodecki (Marcin Dorociński) wpada na trop afery finansowej. Mimo sprzeciwu redakcji, Piotrowi udaje się doprowadzić do publikacji artykułu. Wybuch skandalu, a afery okazuje się mieć drugie i kolejne dna.



Poziomo:

- 3) pierwszy najtrudniejszy,
- 6) jest nim Novak Djoković,
- 11) marka japońskiego telewizora,
- 12) duży ptak padlinożerny,
- 13) John ..., rola Sylwestra Stallone'a,
- 14) podstawowy składnik materii,
- 15) stolica Azerbejdżanu,
- 16) pomoc z powietrza dla partyzantów,
- 17) odgłos pracy silnika,
- 18) francuskie miasto nad Morzem Śródziemnym,
- 19) germański bóg wojny,
- 21) sodowa z saturatora,
- 23) miasto powiatowe w województwie podkarpackim,
- 26) prosta droga leśna,
- 27) ażurowy domek w ogrodzie,
- 30) film Krzysztofa Zanussiego,
- 31) pikantny ser owczy,
- 34) duże ptaki drapieżne,
- 38) piętro widowni teatralnej,
- 39) państwo federacyjne w Europie,
- 40) rodzaj kroju sukni,
- 41) kłusują lub galopują,
- 42) tytuł honorowy wyższego dostojnika kościelnego.

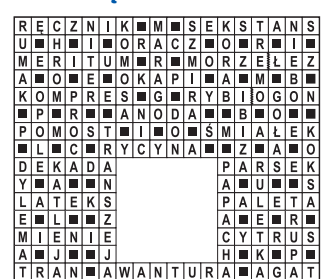
Pionowo:

- 1) Arnold, sąsiad Ferdynanda Kiepskiego,
- 2) uprząż dla bydła rogatego,
- 3) Diane, aktorka z filmu „Ojciec chrzestny”,
- 4) dawniej krępowały więźnia,
- 5) oficer marynarki wojennej,
- 6) ktoś bardzo podobny do innego człowieka,



- 7) muza poezji miłosnej,
- 8) nadużywa siły i przemocy,
- 9) szklivo pokrywające gamek,
- 10) w parze z Hercegowiną,
- 20) ... Tomasz Judym z „Ludzi bezdomnych”,
- 22) potrzebny kobiecie na parkiecie,
- 24) auto z turyńskiej fabryki,
- 25) bajkowy, niebieski ludzik,
- 28) przystawka z surowego mięsa,
- 29) złe przyzwyczajenie, nawyk,
- 31) piosenka z repertuaru Ewy Demarczyk,
- 32) kukiełkowy bohater programów dziecięcych w TVP,
- 33) płynna część krwi, surowica,
- 35) mała ścieżka w parku,
- 36) największy instrument muzyczny,
- 37) odmiana jabłoni domowej.

ROZWIĄZANIE NR 66



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Będziesz oazą życzliwości. Horoskop dzienny wróży, że ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni. Spędzisz dzień w miłej atmosferze.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie trać z pola widzenia oczekiwania innych osób. Horoskop na dziś wyraźnie ostrzega, że egoizm to zły wybór. Pomyśl, czego chcą od Ciebie inni. **Baran (21.03 - 19.04)** Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że razem sporo osiągniecie.

Byk (21.05 - 21.06)

Wykażesz się dzisiaj wyjątkową kreatywnością. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie zapowiada, że sporo uda Ci się dzięki temu osiągnąć. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Unikaj ludzi, którzy mają za zwyczaj inne zdanie niż Ty. Horoskop na dziś ostrzega, że z Waszego spotkania nic dobrego nie wyjdzie... **Rak (22.06 - 22.07)** Nie przejmuj się niepowodzeniami, jakich możesz doświadczyć. Horoskop na poniedziałek uspokaja, że jutro nie będzie po nich śladu.

Lew (23.07 - 22.08)

Łatwo Ci będzie przychodziło mierzenie się z dużymi wyzwaniami. Horoskop dzienny mówi, że niektórzy Ci tego pozazdroszą. **Panna (23.08 - 22.09)** Ludzie będą dzisiaj liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że niektórzy uzależnią od niego swoje decyzje. **Waga (23.09 - 22.10)** Twoje oczekiwanie wobec innych będą nieco wygórowane. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by nieco obniżyć poprzeczkę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie rozmięniaj swojego zaangażowania na drobne. Horoskop dzienny radzi brać się tylko za to, co ważne dla Ciebie i Twoich bliskich. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Wszystko, co osiągniesz, będzie okupione sporym wysiłkiem. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Czekaj Cię rozmowa na trudny temat. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że po jej odbyciu sporo może się w Twoim życiu zmienić.